

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 24 maja 1946 r.

PNr 140 (444)

Prognoza lepszego jutra

Nie brak niestety w Polsce obywateli, którzy o dzisiejszej rzeczywistości urobili sobie najniewłaściwszą opinię. Tacy obywatele chciwie nadsłuchują plotek i ustosunkowują się do wszystkich poczyną z największym sceptycyzmem. Nie brak nam również krańcowych pesymistów, którzy z trwogą spoglądają w przyszłość, oczekując nieuniknionej ich zdaniem wojny lub katastrofalnych kryzysów gospodarczych. Tym ludziom wydaje się, że w ogóle nie warto do niczego zabierać się. Ten defetystyczny pogląd wyrządza nam nieobliczalne szkody.

Czy rzeczywiście jesteśmy niezdolni do twórczego wysiłku i czy wszystko czego dokonaliśmy niewiele jest warto?

Zastanówmy się nad tym.

Podstawą naszych osiągnięć i naszych planów na przyszłość są głębokie przemiany społeczno-gospodarcze, które przeprowadziliśmy w początkach naszej niepodległości. Obecne zadania zmierzają do ugruntuowania i obwarowania dokonanych reform.

Dzięki ofiarności pracujących i planowej gospodarce Rządu w ciągu roku dokonaliśmy więcej, niż w ciągu kilku lat po pierwszej wojnie światowej. Zatrudniamy w górnictwie 190 tysięcy robotników i wydobyjemy w tym roku 46 milionów ton węgla, który jest naszym największym bogactwem narodowym. Przemysł hutniczy przerabia już 63 tys. ton surowki i 103 tys. ton stali miesięcznie. Pracę zaczęliśmy na 4 piecach hutniczych — obecnie mamy ich już 14. Obrabiarek produkujemy już tyle, ile przed wojną. Zapoczątkowaliśmy również produkcję maszyn rolniczych i włókienniczych. Mimo ogromnych zniszczeń w zakładach włókienniczych zdołaliśmy już uruchomić połowę przewidzianej liczby krośnień i wrzecion. W przedwojenną 1000 fabryk zatrudnionych było w marcu br. ponad 175 tysięcy robotników. Fabryki przerabiały miesięcznie ponad 15 tys. ton przędzy, a wartość wytwórczości włókienniczej za 1 kwartał br. przekracza 2 miliony 800 tys. zł. Imponujący jest rozwój naszej energetyki, będącej podstawą wzrostu naszego przemysłu. Produkujemy miesięcznie około 345 tysięcy kwh — gdy przed wojną suma wyprodukowanej energii wynosiła miesięcznie 144 tys. kwh.

Wbrew złym prognozom i licznym plotkom dajemy sobie radę z załudnieniem i zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. To prawda, że na zachodzie wiele problemów czeka jeszcze na rozwiązanie, ale fakt, że 3 i pół miliona Polaków już tam żyje i pracuje mówi najlepiej za siebie.

Usprawienie naszego transportu rzuca się również każdemu w oczy. Dzięki konsekwentnej akcji kierownictwa i wysiłkom kolejarzy — komunikacja działa teraz o tyle sprawnie, że jesteśmy już w stanie rozprawić po kraju najniebezpieczniejsze towary i surowce bez zgrzytów i korkowań.

Pierwsze statki handlowe przybiły do naszych portów w lipcu ub. roku. Dosłaliśmy obecnie do tego, że ponad 300 statków miesięcznie zawija do Gdyni, Gdańska i Szczecina. Nasz obrót towarowy drogą morską przekroczył 300 tys. ton miesięcznie.

Czy to naprawdę nic nie znaczy?

Dlaczego mimo tych osiągnięć w Polsce ciągle jeszcze jest tak źle?

Odpowiedź jest prosta. Nasze straty w latach wojny i działań są tak potworne, że nasze zdołanie roczne stanowią zaledwie nikły procent tego co utraciliśmy.

Zniszczenia obiektów kolejowych dochodziły do 90%, dróg i mostów do 60%, tabor został przez Niemców wywieziony w 85%. Szkody w naszym przemyśle były ogromne. Na wsi 10% zagród poszło z dymem a stan pogłowia spadł do kilkunastu zaledwie procent stanu przedwojennego. Dzisiaj — gdy już jako tako zapełniliśmy nasze chlewy i obory, posiadamy w Polsce akurat tyle bydła i nierogacizny, ile ubiliśmy w ciągu jednego tylko roku 1937.

Te braki odczuwamy w każdej dziedzinie naszej gospodarki i każdy rozumny człowiek musi przeciwie przyczyną, że łatwiej jest burzyć niż budować. Wołu zjeść można w ciągu dnia a żadna krowa nie wyrośnie w ciągu tygodnia.

A poza tym moralność. Może to wydawać się niejednym działem, ale właśnie obniżenie się poziomu moralnego rzesz społecznych przyczynia się w znacznym stopniu do marowania sił i dóbr, które mogłyby być użyte przy odbudowie. W Polsce mamy wielu

takich obywateli, którzy całkiem opacznie pojmują swoje obowiązki i prawa. I dlatego mimo dotychczasowych osiągnięć jest jeszcze tak źle.

Lepiej będzie wtedy gdy wykonamy plan inwestycyjny, plan odbudowy. Na pierwszym miejscu stoja potrzeby komunikacji, która jest jednym z najważniejszych czynników ogólnej akcji odbudowy. Nasze potrzeby w tej dziedzinie są jeszcze ogromne. Połowa posiadanych przez nas wagonów czeka na remont. Potrzeba nam 500 nowych parowozów, 20 tysięcy wagonów towarowych, 2500 osobowych. Musimy odbudować przynajmniej 30% zniszczonych warsztatów i parowozowni, 17 tys. metrów mostów kolejowych i 15 tys. drogowych, 450 tys. m. sześć. budynków, 750 km nawierzchni torów kolejowych. Musimy zbudować trzy lotniska i powiększyć tabor śródlądowych dróg wodnych o 30 tys. ton.

W przemyśle musimy zainwestować jeszcze w tym roku 10 miliardów zł. Przed wszystkim trzeba uruchomić, względnie wyremontować dalsze elektrownie, unowocześnić kopalnie, rozbudować hutnictwo i przemysł metalowy. Za wszelką cenę starać się będziemy o uniezależnienie się od zagranicy w dziedzinie paliw płynnych. Nowe wierceńia i budowa wielkiej fabryki syntetycznej benzyny w

Oświęcimiu przyczynia się do tego w poważnym stopniu.

Na odbudowę zniszczonych miast przeznaczymy w tym roku co najmniej 6 miliardów zł. Zniszczona w 75% Warszawa powinna otrzymać 8.500 izb mieszkalnych, 2.500 biurowych, szereg szkół, szpitali i innych budowli. Inne miasta jak: Wrocław, Gdańsk, Poznań, Szczecin są również w bardzo ciężkiej sytuacji a przeznaczone dla nich sumy wynoszą ogółem 4 miliardy zł.

Na wsi odbudować musimy 40 tys. zagród i to kosztem około 2 miliardów zł.

To są tylko najogólniejsze zarysy naszego planu, który realizować musimy jak najwcześniej. Musimy, bo i Niemcy i wszystkie państwa europejskie przez które przeszła wojna odbudować z gorączkowym pośpiechem przede wszystkim swój przemysł — podstawę dobrobytu. I dla nas prognoza szczęśliwszego jutra mogą być tylko: rusztowania, dymiące kominy fabryk, warkot maszyn i uwijające się w pracy mrowie ludzkie.

Jedyną drogą do lepszego jutra narodu — to droga planowego, zbiorowego, ofiarnego, twórczego wysiłku. Polśce i sobie służymy, subskrybując Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Tadeusz Pasikowski

Demobilizacja żołnierzy polskich za granicą

Rząd W. Brytanii zobowiązał się nakłaniać ich do powrotu

Londyn (obsł. wł.). Min. spraw zagr. Bevin ogłosił w Izbie Gmin nowy plan rządu brytyjskiego odnośnie przyszłości żołnierzy polskich, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim. Oświadczył on, że rząd brytyjski w dalszym ciągu będzie czynił wszelkie ułatwienia Polakom, którzy pragną powrócić do kraju.

Min. Bevin powiedział: Dnia 20 marca dałem w Izbie Gmin wyraz nadziei rządu J. K. Mości, że jak największa liczba spośród tych żołnierzy polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, którzy uważają, że mogą w ten sposób postąpić, uzna za swój obowiązek powrócić do kraju, celem dopomożenia w jego odbudowie. W sprawie tych, którzy zdecydowali, iż nie mogą powrócić, wyjaśniłem wyraźnie, że rząd J. K. Mości nie może utrzymywać ich nadal w ramach sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim i powiedziałem, że sprawa ich osiedlenia będzie rozpatrywana w sposób przyjazny.

Min. Bevin mówił dalej: Charakter osiedlenia będzie w znacznym stopniu uzależniony od liczby żołnierzy, którzy pozostaną. W każdym jednak wypadku będzie przeprowadzona demobilizacja. Jeżeliby ci żołnierze byli żołnierzami brytyjskimi to wówczas większość z nich byłaby demobilizowana z uwzględnieniem wieku, lat służby poszczególnych żołnierzy. Szczegółem charakterystycznym tego zagadnienia jest sprawa, iż planowana demobilizacja będzie wymagała pewnego czasu. Nie było jednak mowy o zwolnieniu ich w ciągu jednego dnia.

Po przytoczeniu tego ustępu min. Bevin mówił w dalszym ciągu: Mam obecnie możliwość zakomunikować dalsze szczegóły planu rządu J. K. Mości. Wszyscy ci żołnierze polscy, którzy zgłosili chęć powrotu do Polski są objęci repatriacją. W myśl wydaných przez nas zarządzeń wszyscy oni powrócą do kraju jako żołnierze, marynarze i lotnicy. Ponieważ powzięła decyzję zdemobilizowania ich czy też zatrzymywania ich w szeregach jest zadaniem Tymczasowego Rządu Polskiego oraz ponieważ Tymczasowy Rząd Polski przyrzekł w tym wypadku przyznać im te same prawa do utrzymania ziem jak zdemobilizowanym żołnierzom polskich sił zbrojnych, dlatego też żołnierze powracający do Polski nie otrzymywali dotychczas odpłaty demobilizacyjnej z funduszu brytyj-

skiego. Ostatnio jednak rozważyliśmy ponownie tę sprawę i postanowiliśmy, że żołnierze powracający do Polski będą odłą otrzymywali w zależności od czasokresu służby odpłatę powojenną do kwoty nie większej jak 8-tygodniowy żołd, a to w zamian za urlop demobilizacyjny i zaopatrzenie w ubranie cywilne.

Min. Bevin mówił dalej: „Odnośnie do tych Polaków, którzy nie pragną powrócić do Polski zamiarem naszym jest zdemobilizowanie ich możliwie jak najszybciej i przysposobienie ich do życia cywilnego czy to na terenie W. Brytanii czy na terenach zamorskich. Żołnierze polscy służący za granicą będą przeniesieni do W. Brytanii, a przede wszystkim w pierwszym rzędzie żołnierze z Włoch”.

W dalszym ciągu powiedział Bevin: „Korpus osiedleńczy będzie zasadniczą instytucją przejściową, której zadaniem będzie ułatwienie powrotu z życia wojskowego do życia cywilnego. Żołnierze polscy po zwolnieniu z polskich sił zbrojnych będą wcieleni do korpusu osiedleńczego w celu skierowania ich do pracy cywilnej, jak się to stanie możliwe. Wszyscy ci, dla których można znaleźć zatrudnienie, będą od razu kierowani do pracy, a pozostali będą zatrudnieni w możliwie największym stopniu użytecznej, twórczej pracy jak np. w odbudowie powojennej oraz w wypadku kiedy to będzie uzasadnione,

otrzymają przeszkolenie do zawodu cywilnego przed ich powrotem do życia społecznego na terenie W. Brytanii czy zagranicy. Z chwilą zakończenia akcji osiedleńczej korpus osiedleńczy zostanie rozwiązany.

Pierwszym krokiem po utworzeniu korpusu jest postanowienie sprowadzenie 2 korpus wojska polskiego z Włoch do Zjednoczonego Królestwa. Skoro tylko zdołamy poczynić odpowiednie przygotowania administracyjne nasza intencja będzie przeniesienie ich rodzin z Włoch do Zjedn. Królestwa i ostateczne połączenie się żołnierzy polskich z ich krewnymi przebywającymi obecnie zagranicą w Ameryce, Indiach, Niemczech, na biskim Wschodzie i także w innych krajach. Zagadnienie to jest obecnie przedmiotem czynnej uwagi rządu J. K. Mości, a kroki których podjęcie będzie konieczne aby do tego doprowadzić są obecnie rozpatrywane.

Rząd J. K. Mości w dalszym ciągu udziela wszelkich ułatwień tym Polakom, którzy pragną i są w stanie powrócić do Polski i będzie w dalszym ciągu używać swoich wpływów, aby ich skłonić do powrotu do Polski. Z prawdziwą przyjemnością musi komunikować, że komisja doradcza, obejmująca kongres związków zawodowych i federację pracowników brytyjskich zgodziły się na współpracę celem wprowadzania w życie tych planów”.

Rozrastanie się hydry hitlerowskiej w Niemczech

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że Armia (Policja) polska wojskowa aresztowała w Bawarii ponad 3.000 Niemców i dokonała liczących kilkadziesiąt krótkofalowych stacyj nadawczych. Poza tym policja amerykańska zabezpieczyła 372 statki, zabrawane Francji, Czechosłowacji, Włochom i Belgii a znajdujące się na Dunaju, które stanowiły w czasie wojny węgierską flotyllę rzeczna. Liczne patrole amerykańskie przesyłają statki. Istnieją podejrzenia, że na statkach znajdują się ukryte składy broni oraz zbiegli SS-owcy.

Berlin (APD). Anglcy aresztowali w Berlinie w dzielnicy Charlottenburg liczną grupę wyrostków hitlerowskich, tworzących organizację „wilkolaków”. Wszyscy oni uzbrojeni byli w pistolety i dysponowali samochodami osobowymi i ciężarowymi. Zebrania, które odbywały regularnie, zabezpieczone były przez specjalne posterunki. Jak stwierdza dochodzenie, wszyscy ci opryszkowie potrafili doskonale obchodzić się z bronią palną. Byli zaopatrzeni w wielką ilość żywności, odzieży i papierosów. Równolegle z działalnością polityczną prowadzili działalność spekulacyjną i trudnili się napadami rabunkowymi.

Pomagajmy sobie sami subskrybując P. P. O. K.

Obserwatorzy zagraniczni w Hiszpanii pod kontrolą przebranych żołnierzy

Dowody obciążające gen. Franco

Parыз (PAP). Jak donosi agencja Reuters, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, José Giral, składając w tym tygodniu dowody podkomisji ONZ do spraw Hiszpanii w Nowym Jorku, będzie mógł przedstawić dane, że gen. Franco przebrał swych żołnierzy w ubrania cywilne podczas ostatniej wizyty obserwatorów sojuszników na granicy francusko-hiszpańskiej. Główna siedziba Hiszpanów republikańskich w Paryżu potwierdziła doniesienia prasy francuskiej, zgodnie z którymi premier rządu baskijskiego Jose Aguirre wysłał te wiadomości Giralowi. Dodał on, że oddziałom hiszpańskim polecono przy tej okazji ukryć broń. Wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Giral, Enrique Condellaz, według doniesień prasy francuskiej stwierdza, że Aguirre przytoczył w swym raporcie do Giralu sprawozdania 4 baskijskich uciekinierów z armii gen. Franco. Mieli oni oświadczyć, że rozkaz włożenia ubrań cywilnych został wydany wojskom hiszpańskim w dniu 12 maja i że ci, którzy nie mogli otrzymać odpowiednich ubrań, byli ukryci w stajniach podczas wizyty obserwatorów.

dla pokoju światowego charakteru reżimu Franco. Dokumenty te obejmują 400 stron maszynopisu.

Nowe aresztowania w Madrycie

London (PAP). Z Madrytu donosi agencja Reuters, że w poniedziałek został aresztowany w Madrycie przewodniczący komitetu wykonawczego partii republikańskiej lewego odłamu Ra-

mon Arino Fuster. Przyczyny aresztowania nie są znane.

Inny członek opozycji, Carlos Iglesias, który również jest członkiem partii republikańskiej, został podobno aresztowany w tym samym czasie. Przypuszcza się, że utrzymywał on kontakt z prezydentem republiki hiszpańskiej na emigracji, Diego Martinez Barrio.

Obrońcy gen. Franco torpedują wniosek polski w O. N. Z.

London (obsł. wł.). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, badająca sprawę ustroju gen. Franco w Hiszpanii, otrzymała już sprawozdania od licznych państw, członków Narodów Zjednoczonych. Raport amerykański nie popiera oskarżenia Polski, jakoby obecny ustrój zagrażał pokojowi świata. Raport nazywa wniosek polski „bezdostępnym”. Gospodarka Hiszpanii — stwierdza raport, jest niewystarczająca na to, aby móc sobie pozwolić na wojnę. Raport potępia jednak stano-

wisko rządu hiszpańskiego odnośnie repatriacji znacznej liczby niebezpiecznych Niemców, przebywających wciąż jeszcze w Hiszpanii i fakt, że nacjonalistyczna Hiszpania od samego początku była szermierzem idei faszystowskich na zachodniej półkuli.

Rząd norweski zaleca akcję Narodów Zjednoczonych, która by spowodowała wprowadzenia nowego demokratycznego ustroju w Hiszpanii.

Z. S. R. R. dotrzywał zobowiązanie

Nowy Jork (obsł. wł.). Na środę, 22 maja po południu wyznaczone zostały obrady Rady Bezpieczeństwa ONZ w Nowym Jorku. Jednym z punktów porządku dziennego obrad jest sprawa Iranu. W Nowym Jorku rzecznik ambasady perskiej oświadczył we wtorek wieczorem, iż ambasador Hessein Allah otrzymał oficjalne zawiadomienie od swego rządu w Teheranie, iż wszystkie wojska sowieckie zostały wycofane z Iranu przed 6 maja, czyli w terminie przewidzianym na ewakuację.

Według wiadomości nadeszłych z Teheranu podobne oświadczenie ukazało się we wtorek w Teheranie.

Spóźniona prośba o pomoc żywnościową Związku Radzieckiego

London (obsł. wł.). W Moskwie ogłoszono odpowiedź Rosji radzieckiej na apel St. Zjednoczonych o przyłączenie się do akcji międzynarodowej mającej na celu zażegnanie kryzysu żywnościowego. W telegramie do Prezydenta Trumanem Generalisissimus Stalin wyraził żal, iż z apelem tym nie zwrócono do Związku Radzieckiego przed 3 miesiącami w czasie, gdy mógł jeszcze coś uczynić.

Prośbę otrzymano w połowie maja, kiedy Rosja ze swojej strony zobowiązała się do dostaw dla Francji i innych krajów i kiedy zapasy są na wyczerpaniu. Odnośnie projektu koordynacji z innymi krajami Generalisissimus Stalin poinformował Prezydenta Trumanem, że w zasadzie rząd sowiecki nie sprzeciwia się temu planowi, ale musi go specjalnie rozpatrzyć.

Rząd objął kopalnie węgla w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (obsł. wł.). Prezydent Truman ogłosił rozporządzenie o objęciu przez rząd kopalń węgla i ustanowieniu tymczasowego zarządu państwowego.

Zarówno władze kopalniowe jak i przedstawiciele Zw. górników zawiadomili prezydenta, iż zgadzają się na akcję rządową.

Warszawa (obsł. wł.). Zarządzenie prezydenta Trumanem o przyjęciu przez władze rządowe kopalń amerykańskich w związku ze strajkiem górników weszło w życie w środę, 22 bm., o godzinie 17-tej. W ten sposób zażegnany został długotrwały strajk, który gospodarce amerykańskiej przysporzył ogromne straty.

Coraz łagodniejsze wyroki na SS-manów

Berlin (APD). W Wupperthalu w Niemczech zakończył się proces 14 SS-manów, oskarżonych o zamordowanie 8 spadochroniarzy angielskich w La Grande Fosse we Francji. 8 oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 2 do 10 lat, pozostałych uniewinniono.

Premier Giral udał się do Nowego Jorku

Meksyk (PAP). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, Jose Giral udał się samolotem do Nowego Jorku, by przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa ONZ dokumenty, ujawniające groźny

Międzynarodowa konferencja producentów rolnych

London (PAP). W Londynie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja producentów rolnych z udziałem delegatów i obserwatorów z 31 krajów.

Witając uczestników konferencji, brytyjski minister rolnictwa Williams oświadczył, że głównym celem obecnych narad jest utworzenie stałej współpracy z rolnikami na całym świecie.

Współpraca ta przyczyni się do rozwiązania problemu zaopatrzenia ludności w żywność. Na porządku dziennym konferencji znajduje się m. in. dyskusja nad zleceniami pierwszego światowego zjazdu żywnościowo-rolniczego, który odbył się w październiku ub. roku. Minister podkreślił, że w dzisiejszej epoce producenci rolni muszą zwrócić szczególnie baczną uwagę na ogólne zagadnienia aprowizacyjne. Przewodniczącym konferencji został wybrany James Turner, prezes angielskiego związku rolników. Stwierdził on w swym przemówieniu, że rolnicy powinni odegrać wielką rolę w kształtowaniu pokoju światowego.

Delegat Indii, prof. Ranga, dał wyraz przagnieniu, by warunki bytu chłopów na całym świecie uległy poprawie.

Uchwalony porządek dzienny przewiduje niezwłoczne utworzenie federacji producentów rolnych, która ma pełnić rolę doradczą w stosunku do Organizacji Żywnościowo-Rolniczej Narodów Zjednoczonych, popierać rozwój produkcji rolnej i handlu produktami rolnictwa oraz stara się o poprawę bytu ludności, żyjącej z plodów ziemi.

Konferencja ma również omówić sprawę wzmagającą się w wielu krajach tendencję do porzucania roli na rzecz pracy w miastach.

Próby odradzania imperializmu niemieckiego

Garmisch-Partenkirchen (APD). — Przewodniczący uni chrześcijańsko-społecznej w Bawarii di Mueller oświadczył, że w niedługim czasie nastąpi połączenie wszystkich chrześcijańskich demokratów na terenie Niemiec. W dniach 27—29 maja odbędzie się w Berlinie kongres, który ma uchwalić zjednoczenie.

Zjednoczenie będzie dokonane na płaszczyźnie imperializmu niemieckiego, którego wyznawcami są przywódcy tej partii. Jeden z czołowych działaczy uni chrześcijańsko-demokratycznej w strle brytyjskiej dr Adenauer oświadczył ostatnio na zebraniu w Düsseldorfie, iż na konferencji pokojowej winno się przypomnieć, iż ziemia na wschód od Odry nie została Polakom „przyrzeczona” lecz tytko oddana pod administrację. Nie jest to odpowiedź osobobniona.

Udział polskich sił zbrojnych w paradzie zwycięstwa w Londynie

London (obsł. wł.). We wtorek w Izbie Gmin jeden z posłów zapytał podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych ilu lotników polskich, którzy brali udział w bitwie nad W. Brytanią maszerować będzie w szeregach armii zwycięzców w dniu 8 czerwca rb., oraz ilu żołnierzy polskich z armii lądowej, przebywających w Anglii, którzy walczyli przy boku W. Brytanii weźmie udział w paradzie i w jakich warunkach zaproszone będzie Wojsko Polskie do udziału w paradzie. W odpowiedzi podsekretarz stanu Mac Neil oświadczył, że rząd jego królewskiej mości zamie-

rza zaprosić do współdziałania grupę reprezentacyjną z 25 lotników polskich, wśród nich jednego oficera lotnictwa, którzy brali udział w bitwie o W. Brytanię. Nie będzie jednak innych odrębnych reprezentacji wojsk polskich, przebywających na wyspie, ponieważ nie stanowią oni części składowej sił zbrojnych W. Brytanii. Rząd Polski otrzymał zaproszenie o wydelegowanie grupy wyższych oficerów oraz trzech żołnierzy ze sztan-darami, za którymi postępować ma grupa 24 przedstawicieli polskich sił zbrojnych.

Po wyborach w Holandii

Wybory w Holandii, jakie odbyły się w ubiegły piątek 17 bm. pierwsze po wojnie światowej, zepchnęły na drugi plan najśliszszą dotychczas socjalistyczną partię pracy, której przewodniczącym Willem Schermerhorn był premierem. Pierwsze miejsce zajęła postępową partją katolicką, powstałą z dawnej partji katolickiej. Partja ta stoi na platformie zbliżonej do partji pracy. W wyborach wzięło udział 10 partji ubiegających się o 100 miejsc w Izbie niższej. W związku z wynikami wyborów premier Schermerhorn wręczył królowej Wilhelminie rezygnację swego rządu.

Ostateczne wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: partia katolicko-ludowa 1,466,510 głosów. (30.18% oddanych głosów) 32 mandaty, partia pracy — 1,347,664 głosów (22.31%) — 29 mandatów, partia antyrewolucyjna — 614,177 głosów (12.9%) — 13 mandatów, komunista — 502,935 głosów (10.57%) — 10 mandatów, związek chrześcijańsko-historyczny — 373,191 głosów (7.84%) — 8 mandatów, partia wojsności — 305,202 głosów (6.41%) — 6 mandatów, państwo-wa partia reformowana — 101,772 głosów (2.14%) — 2 mandaty.

Nadużycie referendum w Grecji dla celów monarchistycznych

Warszawa (obsł. wł.). Jeden z przywódców opozycji greckiej; Sophulis potępia posunięcia rządu w związku z referendum. Referendum miało zadecydować o ustroju w Grecji — oświadczył Sophulis — rząd natomiast zmienia istotę referendum sprowadzając je do pytania: czy naród życzy sobie powrót króla. W Grecji panuje terror i jeżeli nawet przypuści się, że będą sprowadzone nowe listy wyborcze, to w obecnych warunkach nie może być mowy o uczciwym głosowaniu. Rząd jest jedynie ślepy cieniem króla — powiedział Sophulis i ślepo wykonuje jego rozkazy. Podobne oświadczenia złożyli w parlamencie inni posłowie.

Minister Spaak przyjmie delegację polską

Bruksela (PAP). Minister Spaak przyjął 4-osobową delegację komitetu organizacyjnego Zjazdu Wychodźstwa Polskiego w Belgii, której towarzyszył chargé d'affaires Bartol. Minister interesował się pracami Zjazdu i życiem wychodźstwa. Rozmowa odbyła się w serdecznej atmosferze.

Prowokacja gazety czeskiej „Nowe słowo”

Praga (API). Gazeta czeska „Novo slovo”, która znana jest ze swego wrógiego nastawienia w stosunku do Polski, opublikowała ostatnio nową sensacyjną wiadomość: „Polscy bojowkarze — pisze gazeta — którzy stale niepokoją mieszkańców Jablonkowa, rzucili wieczorem o godz. 9-tej granat ręczny i oddali 7 strzałów karabinowo na restaurację p. Samca w Koszarzyskach. Wybuch nie spowodował na szczęście ofiar w ludziach.”

Całe to zajście jest oczywiście wyssane z palca. Inna gazeta czeska „Novojsa Svoboda” demantuje, „te sensacje” pisząc: Policja wysłедиła, że na restaurację p. Samca w ogóle granat nie był rzucony i w rzeczywistości nie miały tam miejsca „żadne wyburki Polaków”. Zapytujemy — pisze dalej gazeta — w jakim celu redakcja „Novojsa Slova” zakłada spójkę nieprawdziwymi wiadomościami. Może dlatego, aby w Cieszyńskim przyzłić zrobić porządek Amerykanie i Anglii?

Dyrektor generalny UNRRY popiera projekt Hoovera

Waszyngton (PAP). Generalny dyrektor UNRRY Id Guardia poparł całym swoim autorytetem propozycję, wysuniętą przez specjalnego wysłannika prez. Trumanem, Herberta Hoovera, w sprawie utworzenia nowej międzynarodowej organizacji żywnościowej zamiast UNRRY. La Guardia oświadczył, że organizacja ta powinna być stała, nie zaś powołana do życia na czas trwania obecnego kryzysu żywnościowego, jak zaproponował Hoover.

Po wojnie nareszcie do głosu dochodzi „Muzyka i Miłość”

Przepiękny wesoly film muzyczny. Najnowsza kronika filmowa z obchodem 1 maja w Poznaniu. Dziś i codziennie w kinie „APOLLO”

Rada Bezpieczeństwa odrzuciła obrady nad prasa perska

London (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła posiedzenie wczoraj popołudnie w Nowym Jorku. Przewodniczył delegat francuski. Po przedyskutowaniu sprawy perskiej Rada odrzuciła swoje zebranie do czasu podniesienia tej sprawy ponownie na żądanie, któregokolwiek członka Rady Delegat Zw. Radzieckiego — Gromyko był na zebraniu nieobecny.

Przesunięcia wojsk radzieckich w Czechosłowacji

Praga (API). Prasa czeska podała do wiadomości, że marsz. Koniew na prośbę rządu czechosłowackiego zgodził się odroczyć termin przesunięcia wojsk sowieckich z północnej Czechosłowacji do południowej na 26 maja, tzn. po wyborach. Oficjalny komunikat rządu podkreśla, że przesunięcie wojsk sowieckich z północy na południe nie ma żadnego charakteru politycznego.

Walki w Indonezji ożyły na nowo

Moskwa (PAP). Według doniesień agencji Taes, do Hagi nadchodzą wiadomości, że wojska anglo-holenderskie wznowy swe operacje w licznych miastach Indonezji w celu doprowadzenia do zalążenia się tubylczej ludności, walczącej o wolność. Jedno z pism indonezyjskich stwierdza, że walki stają się coraz intensywniejsze. W rejonie Batawili słychać nieustanny huk dział i terkot karabinów maszynowych. Wojska anglo-holenderskie działają pod pretekstem walki przeciwko „skrajnym elementom”. Holendrzy z każdym dniem powiększają efektywny swych sił zbrojnych. Pismo indonezyjskie ostrzega Holendrów, że ta walka w ostatecznym wyniku niczego im nie da, gdyż Indonezyjczyści są gotowi do śmierci za wolność. Oddziały indonezyjskie utrzymują swe pozycje nawet pod gradem bomb z samolotów brytyjskich.

Proces przeciwko strażnikom obozu koncentracyjnego we Flossenbergu

Berlin (PAP). Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że proces przeciwko 52 SS-manom i innym członkom straży obozu koncentracyjnego we Flossenbergu, oskarżonym o mordowanie, głodzenie i torturowanie więźniów, rozpocznie się w Dachau, natychmiast po zakończeniu toczącego się tam obecnie procesu przeciwko grupie hitlerowców z Eupen Malmedy. W obozie we Flossenbergu wymordowano przeszło 25 tysięcy osób.

Pracownicy Lasów Państwowych subskrybują gremialnie P. P. O. K.

Wszyscy pracownicy Lasów Państwowych zatrudnieni w Min. Leśnictwa poszczególnych okręgowych Dyrekcjach oraz nadleśnictwach państwowych i zakładach przemysłowych L. P. jak tartaki, destylacje żywyicy i in. biorą żywy udział w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Odbudowy Kraju. W celu ułatwienia subskrypcji założono we wszystkich jednostkach wypłacających uposażenia, placówki subskrypcyjne.

Ogólna suma subskrybowana przez pracowników Lasów Państwowych osiągnie kilkanaście milionów złotych. Już obecnie wiadomo, że np. pracownicy jednej z dyrekcji, a mianowicie w Sielcach subskrybowali sto tysięcy złotych, w Ministerstwie Leśnictwa przeszło trzysta tysięcy złotych.

Ruch spółdzielczy produkuje subskrybowania Pożyczki Premiowej

Warszawa (obsł. wł.). Nadeszły wiadomości o subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju przez ruch spółdzielczy. Związek Spółdzielni „Spolem” w pierwszych dniach otwarcia subskrypcji zadeklarował 53 miliony zł, pracownicy spółdzielni „Spolem” subskrybowali 1 543 000 zł, pracownicy Związku rewizyjnego — 220 000 zł. Powszechna Spółdzielnia w Łodzi subskrybowowała 1 milion zł, Spółdzielnia zaś 250 000 zł, Spółdzielnia w Czeszostowie subskrybowowała do połowy miesiąca 600 000 zł, 1 100 000 zł subskrybował okręg śląsko-dąbrowski. Milion zł subskrybowano 5 powiatów województwa pomorskiego. Spółdzielnie województwa łódzkiego dotychczas subskrybowały na sumę 60 milionów zł. Ruch spółdzielczy jak zawsze zdał egzamin społeczny i przy-czynia się obecnie do akcji odbudowy kraju drogą subskrybowania pożyczki.

Bank Gospodarstwa Krajowego

i wszystkie jego Oddziały

przyjmuje subskrypcje

PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

5.270

Jarosław Dąbrowski

23 maja 1871 roku padł na barykadzie w Paryżu generał Jarosław Dąbrowski. Padł w walce o wolność, do ostatka wierny idei, której całe swe życie służył.

Lecz jakże to był szlak co go zaprowadził na barykadę Paryża. Jakim było życie człowieka umierającego w myśl hasła „za naszą i waszą wolność”?

Jarosław Dąbrowski przyszedł na świat w małym, wołyńskim miasteczku Zytomierzu w dniu 13 listopada 1836 roku.

Po ukończeniu szkoły kadetów w Brześciu nad Bugiem, wyjeżdża do Petersburga, aby zdobyć wyższe wykształcenie wojskowe. Studiując w Akademii Sztabu Generalnego wykazuje wybitne zdolności; od niego tylko zależy zrobienie wielkiej kariery wojskowej. Ale ten młodzieńki słuchacz Akademii nie myśli o osobistej karierze. Jego zainteresowania są o wiele głębsze; marzy mu się walka o wolność uciemiężonych mas, a przez nią — wolność umiłowanej Ojczyzny.

W tym właśnie okresie, gdy Dąbrowski studiuje w Petersburskiej Akademii, wśród młodzieży rosyjskiej nurtują już silne prądy wolnościowe. Wielu spośród słuchaczy Akademii uwielbia takie postaci myślicieli i bojowników nowego świata jak Bakunin, Herzen i Czernyszewski. Młodzieży spadkobiercy idei „Dekabrystów” chcą budować nowy świat. Od stów — do czynów: wśród akademików powstaje organizacja wojskowa — rewolucyjna. Jej duszą jest promieniący jakimś nieuchwytnym wdziękiem jedynakim mu wszystkie serca, drobny, zgrabny młodzieniec — Jarosław Dąbrowski.

Po ukończeniu Akademii Dąbrowski na skutek swych starań zostaje przydzielony do sztabu czwartej dywizji w Warszawie. Energiczny i pełen inicjatywy rychło wybija się w organizacji rewolucyjnej i staje na czele Centralnego Komitetu Narodowego, przyciąga ku sobie sfery robotnicze i rzemieślnicze.

Dąbrowski naznacza wybuch powstania na 26 czerwca 1862 roku. Ale jego plany rozbijają się o nieprzejednaną postawę „Białych”, a 14 sierpnia 1862 roku Jarosław Dąbrowski zostaje aresztowany i osadzony w Cytadeli. Wyrok śmierci namiestnik hrabia Berg zmienia na 15 lat katorgi. Ale Dąbrowski nie dojeżdża na Sybir. Udaje mu się uciec z moskiewskiego etapowego więzienia i nawiązać kontakt z rewolucjonistami rosyjskimi, którzy wystarli mu się o fałszywy paszport.

W roku 1865 opuścił Rosję i zamieszkał w Paryżu, gdzie również pracuje dla idei. Trzeba jednak z czegoś żyć: Dąbrowski szuka więc środków utrzymania i znajduje je jako rysownik w biurach okrętowych. Marne to jednak zarobki, tak marne, że często do jego mieszkanka zagląda głód. To jednak nieważne — ważna jest tylko słodza dla idei wolność.

A już nadchodzą wielkie, bohaterkie dni Komuny Paryskiej.

W pierwszych szeregach walczących nie brakuje Jarosławowi Dąbrowskiego. W dowód uznania jego walności i zdolności wojskowych Komuna mianuje go Komendantem Paryża. W dniu tej nominacji żołnierze rewolucji urzeli na swym czele drobnego, młodego mężczyznę, idącego tam, gdzie było największe niebezpieczeństwo. To był Jarosław Dąbrowski.

Na barykadach Paryża walczył generał Jarosław Dąbrowski: o prawa człowieka, o wolność uciślonych, a więc i o wolność uciemiężonego narodu.

26-go kwietnia 1871 roku Jarosław Dąbrowski zostaje mianowany naczelnym wodzem wojsk Komuny.

Dzieje się to już w chwili bardzo ciężkiej, w chwili gdy klęska komunistów jest nieunikniona. Już zapóźno na to, by poprawić błędy swych poprzedników, już zwyciężyć nie można: można tylko w walce o swą ideę zginąć. Walcząc na barykadzie jak prosty żołnierz — Jarosław Dąbrowski padł, kuła śmiertelnie ugodzony.

Z śmiercią generała Jarosława Dąbrowskiego zesła do grobu jedna z najbardziej rycerskich postaci rewolucjonistów polskich.

Kazimierz Kozłowski

Trzeci zakład chemicznej przeróbki drewna w Polsce

W Wosowiej (pow. Strzelce) na Śląsku Opolskim uruchomiono trzeci w Polsce państwowy zakład przeróbki drewna. Śląska Dyrekcja L. P. przejecha go w stanie zniszczonym, lecz ofiarnym wysiłkiem robotników oraz dyr. inż. Makosińskiego odbudowano tę poważną placówkę przemysłową.

Dziś fabryka przerabia dziennie 5 wagonów drewna, przekraczając 100% przedwojennej produkcji. Sucha destylacja drewna polega na zwieleniu w szczelnie zamkniętych retortach szczap drzew liściastych w temperaturze do 400° przez co otrzymuje się węgiel drzewny, octan wapnia, alkohol metylowy, smołę i oleje drzewne, a jako produkt uboczny — gazy nieskrapalne do napędu motorów spalinowych. Węgiel drzewny w postaci gotowego wyrobu handlowego ma zastosowanie w przemyśle chemicznym (przy produkcji sztucznych jedwabi), w ciężkim przemyśle (hartowanie i nawęglanie stali, materiał pedny do generatów), w przemyśle hutniczym, a w życiu codziennym. Octan wapnia przerabiany jest na esencje octową, używaną do fabrykacji barwników i do celów spożywczych; otrzymuje się z niego również aceton, stosowany w przemyśle chemicznym jako rozpuszczalnik. Spiritus drzewnego po oczyszczeniu używa się przy fabrykacji barwników, smoły i olejów drzewnych — do wyrobu papy dachowej, olejów impregacyjnych, smarów wozowych oraz jako paliwo.

Chemiczna przeróbka stwarza możliwośći największej wyzyskania drewna i pozwala na wykorzystanie jako surowca materiału gorszej jakości.

Dr Lissa

„Straszny Dwór” w Moskwie

Latem 1945 roku przysłano mi z Polski ogromny, ciężki pakiet, jako przyjacielski dar dla Wszczęziwzkowego Radia Radzieckiego i tych wykonawców, którzy od lat brali udział w koncertach muzyki polskiej w radio moskiewskim. Po otwarciu pakietu okazało się, że główną wartością paczki stanowi obrzymia, in quarto, partytura opery Stanisława Moniuszki — „Straszny Dwór”. Opery tej w Rosji przedwojennej w ogóle nie wystawiano, w okresie radzieckim

partie, pytał mnie o treść opery, o epokę, w której rozgrywa się akcja, o Moniuszkę i jego twórczość. Z miejsca zachwyciłam się bogactwem, lekkością i świątecznością melodii polskiej kompozytora, siłą charakterystyki muzycznej, elegancją stylu tej demi-serii opery, odzwierciedlającej tak ciepło i serdecznie atmosferę polskiego dworu z połowy 18 wieku. Musiałam im charakterystycy poszczególne postacie opery, opisywać stosunki, panujące w tej epoce w środowi-

rosyjskiego i współczesnego radzieckiego repertuaru. Z najciekawszych pozycji (które nie są wystawione w teatrach operowych) należy wymienić: Smetany „Dalibor”, Gershwinia „Porgy i Beth”, Prokofiewa „Wojna i pokój”, Taniejewa „Orestea” itp. Z oper radzieckich kompozytorów wystawiono Szaporina „Dekabrystów”, Kowala „Sewastopol”, opery Wasilienki, Asafiewa i wiele innych. Zespół interesuje się żywo wszystkim, co się dzieje w twórczości operowej całego świata i łasy jest na wszystkie nowinki i ciekawostki z tej dziedziny.

Praca zespołu nad operą Moniuszki rozpoczęła się jeszcze jesienią 1945 roku. Od czasu naszych pierwszych spotkań minęło parę miesięcy. Dziś gotowe są dwa zespoły śpiewaków, tj. podwójna obsada każdej roli. Doskonale zgrane są chóry, zgrabnie zmontowana całość, której poszczególne fragmenty związane są logicznie przez żywy tekst objaśniający. Śpiewacy wzięli się w swoje role tak dalece, że w żartobliwej rozmowie operując ustawicznie cylatami ze swoich ról. Pogodna atmosfera tej opery nadaje w tej chwili ton całej pracy zespołu.

O to znów siedzimy w sali, gdzie kamienne ławce płaskorzeźb wielkich aktorów rosyjskich patrzą na wykonawców i widzów współuczniemi i rozumiejącymi oczyma. A ze sceny płyną, jakże wojskie i bliskie sercu każdego Polaka, arie i duety, kwartety i chóry moniuszkowskie. Stary zegar wygrywa kuranty, czesnikowa intryguje, stolnikowicze pobrzekują karabelami, mieszcznik sunie w posuwistym polonezie — wszystko tak samo, jak dawno, dawno temu, w dziedzinie, kiedy się po raz pierwszy szło do teatru i wielkimi, zdumionymi oczyma dziecka po raz pierwszy patrzyło na scenę.

„Czy wszystko tak samo? Nie, nie wszystko! Bo teraz melodie moniuszkowskie związane są z płynną i świąteczną mową rosyjską, wytkniętą przez artystę bratniego narodu w swoim języku. „Straszny Dwór” rozbrzmiewa po raz pierwszy w stoicy Związku Radzieckiego, w Moskwie! I my sami jesteśmy tak daleko, jakiego daleko od lat dziecinnych! Ale właśnie dlatego ognia nas wzruszenie. We wspomnieniach naszych lat dziecinnych i „Strasznego Dworu”, widzianego na polskiej scenie, wplata się obecnie świadomość, że tu, w Moskwie słyszymy dźwięki naszej, polskiej muzyki, wzrusza nas świadomość tego, że od pół roku kilkadziesiąt radzieckich artystów pracuje nad zgłębieniem polskiego arcydzieła operowego, że interesują się naszą muzyką szerokie kręgi publiczności radzieckiej. Tak, jest to inne wzruszenie niż za lat dziecinnych. Nie mniej silne i trwałe. Wzruszenie, które jest fundamentem przyjaźni dwóch narodów...



Defilada pierwszomajowa w Moskwie. — Artyleria przeciwlotnicowa w defiladzie. Foto W. Kinielowski

również znane były jedynie jej niewielkie fragmenty. Toteż przybyła partytura zainteresowała się od razu kilka radzieckich instytucji muzycznych. O przybyciu, ciężki tom rozpoczęła się wkrótce przyjacielska walka, głównie dwóch organizacji radzieckich. Operę pragnęło bowiem wystawić zarówno Wszczęziwzkowe Radio Radzieckie, jak też i zespół Opery Radzieckiej przy Wszczęziwskim Towarzystwie Teatralnym. Zwyciężyła ta instytucja, która się bardziej poprosiła, tj. zespół Opery Radzieckiej.

Pewnego niedzielnego poranku zjawił się u mnie kierownik zespołu Konstanty Popow, doskonały muzyk i znawca literatury operowej, a w parę dni później — para doświadczonych poetów i muzyków zarzem, Bolotin i Sikorska. Z miejsca zawiadeli partyturą i wyciągami fortepianowym opery i od razu przystąpili do ataku. Zaciekawili się muzyką, zachwycili bogactwem inwencji melodycznej Moniuszki i — kategorycznie zażądali tłumaczenia całego libretta opery. Pod naporem ich entuzjazmu uległam. Partytura i wyciągi przeszły we władanie zespołu operowego, tłumaczenie zostało szybko dokonane. W dwa tygodnie później na białych kartach Moniuszkowskiej partytury zakwitło, pięknym maziem wypisane poetyckie i rytmiczne, doskonale wierszowane tłumaczenie całego libretta.

W parę dni później siedzieliśmy wszyscy — tłumacze, artyści, doradcy i reżyserzy, dyrygenci i kierownicy zespołu w wielkiej sali koncertowej Domu Aktora w Moskwie. Ze ścian sali patrzyły na nas płaskorzeźby najwybitniejszych artystów sceny rosyjskiej i kamiennymi oczyma spoglądały na grupkę ludzi, ekupionych nad tą salą, bladozieloną i ogromną partyturą „Strasznego Dworu”. Doskonali koncercy zespołu operowego grał wprost z partytury, śpiewając równocześnie partie poszczególnych bohaterów opery. Artysty nucili wraz z nim swoje przesyłe

sku średniej szlachty i zagadnienia, które nurtowały wtedy Polskę.

Tak rozpoczęła się praca zespołu Opery Radzieckiej w Moskwie nad operą polską „Straszny Dwór”.

A zespół Opery Radzieckiej przy Wszczęziwzkowym Towarzystwie Teatralnym ma już swoją ustaloną reputację w świecie muzycznym Moskwy i swoja 10-letnią historię. Zespół ten powstał w roku 1936 i od tego czasu wystawił w koncertowym wykonaniu przeszło 60 oper światowych,

Z Poznania szła w teren nielegalna prasa

(m) Swego czasu władze bezpieczeństwa wykrily na terenie powiatu Nowy Tomysł zawiązek tajnej organizacji. Ujęto wtedy szereg osób, z których kilka stanęło ostatnio przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu. Na rozprawie, która odbyła się w ub. piątek są ustalili, że oskarżeni należeli do tajnej organizacji wojskowej p. n. „WSGO Warta”, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Polski. Pierwszy z nich Dionizy Vogel, kupiec zbożowy z Buku (ul. Szewska 5), kierownik spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik” wstąpił do organizacji za namową niejakiego „Wolskiego”, szefa sztabu naczelnego dowódcy „Warty” ptk. „Hancızy”. Przybrał pseudonim „Gryf” objął stanowisko komendanta obvodu Nowy Tomysł, na terenie którego założył dwie placówki w Buku i Grodzisku. Przez niejakiego Cenkiera otrzymywał biuło propagandowe z Poznania, jak np. „Strażnica smieństwa”, „Prawda o powstaniu warszawskim” i inne. Oskarżony Roman Wilden, lat 34, zamieszkały w Rudnikach, pow. Nowy Tomysł, b. kapral kieleckiego korpusu A. K., był aktywnym członkiem „WSGO Warta”, a od listopada ub. r. wszedł do nowopowstałej organizacji konspiracyjnej pod

nazwą WiN („Wolność i Niepodległość”). Używał pseudonim „Adam Nowak” pełnił funkcję łącznika między sztabem poznańskim „Warty” a komendą obvodu Nowy Tomysł. Zajmował się przy tym werbowaniem nowych członków do WiN-u. W Poznaniu zezwalał na urządzenie zbiorce konspiracyjnych w swoim mieszkaniu przy ul. Wierzbicę 11.

Komendantem placówki Grodzisk był 27-letni Edmund Krakowski, z zawodu ogrodnik, zamieszkały w Wolszynie, przy ul. Kościelnej 9. Placówka ta posiadała własną składnicę broni i amunicji u Stefana Górnego w Zdroju pod Grodziskiem. Krakowski (pseudonim „Piotr Piotrowski”) kolportował nielegalne pisma, a sztabowi w Poznaniu dostarczał materiału wybuchowego oraz jeden powielacz. Rozpoznać się miał tej biuły trudnił się również Władysław Tritt, komendant S. O. K. w Buku (Kościelna 8).

Sąd orzekł, że wymienieni z art. 1 dekretu o ochronie państwa i wydał wyrok skazujący: Wildena na 6 lat, Vogla i Krakowskiego na 3 lata, a Tritta na 2 lata więzienia. Ostatniemu zawieszono wykonanie kary na przeciąg jednego roku.

Nowe taryfy za prąd

(l) Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu z dnia 4 maja br. wprowadzona została nowa taryfa opłat za korzystanie z energii elektrycznej. Tekst taryfy podajemy w ogłoszeniu na ostatniej stronie. — Taryfa jest zasadniczo jednolita dla obszaru całego państwa; wyjątek stanowią województwa śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, gdzie ze względu na istnienie zakładów elektrycznych o bardzo dużej sile maszyn, ogromną konsumpcję energii przez przemysł, węgiel na miejscu itp. ceny za prąd są niższe.

W związku z wprowadzeniem taryfy odbyła się w dyrekcji poznańskiego okręgu Zjednoczenia Energetycznego konferencja z udziałem przedstawicieli władz, stronnictw politycznych i prasy. W roku dyskusji

ustosunkowano się krytycznie

do niektórych postanowień nowej taryfy, na ogół podwyższającej znacznie doryczasowe opłaty nie uwzględniającej specyficznych warunków, w jakich żyje ludność naszego województwa. Szczególnie krytykowano wprowadzenie opłaty stałej w wysokości aż 20 złotych od każdej izby. Wprawdzie taryfa przewiduje, że na pisemne żądanie odbiorcy może być zastosowana tzw. taryfa dzieńnoczłonna ze stałą opłatą manipulacyjną za licznik w kwocie 10 względnie 30 złotych i odpowiednio wyższą opłatą za pobrany prąd, jednakże w Poznaniu możliwość korzystania z tej drugiej taryfy jest iluzoryczna, gdyż prawie w każdym mieszkaniu znajduje się kilka rodzin. Także konsumpcja prądu w mieszkaniach, gdzie miesi się kilka rodzin jest znacznie wyższa niż w mieszkaniach jednorodzinnych, co pociąga za sobą w myśl nowej taryfy wyższą opłatę za zu-

życie. W dyskusji podnoszono dalej brak w taryfie ulg dla warstw pracujących, których polenie materiałe jest ciężkie. Podwyżka cen prądu zaciąży poważnie na budżecie domowym robotnika czy pracującego inteligenta. Jeżeli przed wojną łączny wydatek na opał i światło w przeciętnym budżecie pracowniczym wahał się od 4 do 5% sumy wydatków — to obecnie samo światło pochłonie czesto 10% budżetu domowego.

Także taryfa opłat za siłę i światło dla rolników budzi poważne zastrzeżenia. Opłaty stałe dla konsumentów rolniczych były uzależniona od obszaru posiadanego przez nich gruntu. Tymczasem obszar ziemi, zwłaszcza u nas i przede wszystkim na Ziemi Lubuskiej, nie decyduje o zamowności rolnika. Mamy tu znaczny odsetek repatrianci rolnika. Mamy gospodarstwa pozbawione inwentarza, mamy gospodarstwa, materiału siewnego i bydłków gospodarczych, materiału siewnego. Nie powinny one być traktowane gorzej od gospodarstw mniejszych, ale dobrze zaprowadzonych. — Na marginesie nadmieniamy, że elektrownia poznańska, nie będąca pod Zarządzeniem Zjednoczenia Energetycznego, nie ma obowiązku przestrzegania przepisów nowej taryfy.

Oczywiście na wszystkie zarzuty dotyczące podwyżki opłat za prąd Zjednoczenia Energetycznego mają uzasadnioną zresztą odpowiedź: wzrosła trzykrotnie urzędowa cena podstawowego surowca produkcji energetycznej, jakim jest węgiel, zwykłowały ceny żelaza, a z nią artykułów potrzebnych dla konserwacji urządzeń. — I tu dochodzimy do sedna rzeczy.

Poszczególne działy wytwórczości zezabają się wzajemnie. Zwyżka cen na jednym odcinku pro-

wadzi mechanicznie do zwyżki cen innych wytworów. Mechanizm działa szczególnie silnie, gdy rosła cena na produkty podstawowe przemysłów surowcowych i ceny energii. Dlatego zamiast wyrównać deficyt nieskomplikowaną drogą peroryndycznych podwyżek, należało by raczej zastanowić się nad sposobami obniżenia kosztów własnej produkcji, czy to przez usprawnienie techniki produkcyjnej, czy to przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa.

Drugą sprawą, nad którą zastanawiano się na konferencji, była kwestia planu inwestycyjnego w zakresie elektryfikacji. Jest niewątpliwie rzeczą słuszną, że prowadzi się rozbudowę sieci elektrycznej, że dąży się do umożliwienia jak najszerszym warstwom ludności korzystania z wielkiego bogosławienstwa cywilizacji, jakim jest prąd elektryczny. Ale równocześnie trzeba myśleć o uzupełnieniu źródeł wytwarzania prądu. — Województwo poznańskie przed wojną posiadało 93 tysiące kW w maszynach; obecnie choć powiększone o powiaty Ziemi Lubuskiej, posiada tylko 46 tysięcy kW. Taki stan rzeczy przy wzrastającym zapotrzebowaniu na energię elektryczną prowadzi do nadmiernej eksploatacji turbin, które bez wyczerpania pracować muszą na 100% wydajności. Grozi to naturalnie szybkim zużyciem i niebezpieczeństwem coraz to częstszych awarii. W konsekwencji za lat kilka zdolność produkcyjna energii elektrycznej zamiast wzrosnąć ulegnie obniżeniu. Temu trzeba przeciwdziałać. Jeżeli zakup turbino-zespołów w Szwecji czy gdzie indziej natrafia na przeszkodę — to trzeba za wszelką cenę zdobyć niezbędne dla nas maszyny w ramach przysługujących nam odszkodowań z Niemiec.



Wielkopolski Związek Śpiewaczy

Czwartek, dnia 23 maja 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki: Andrzeja B.
Kalendarz słowiański: Budziwoja

Piątek, dnia 24 maja 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki: Joanny wd.
Kalendarz słowiański: Cieszyślawy

Przydział mięsa na kartki

Wydział Aprobacji i Handlu komunikuje, że dla ludności bezrolnej miasta Poznania na karty żywnościowe kat. I z mies. maja odcinki 34 i 35 punkty rozdzielcze żrzeniackie wydawać będą 1 kg mięsa.

Punkty rozdzielcze żrzeniackie zobowiązane są do dnia 25 maja dodatkowo zarejestrować konsumentów. Przy rejestracji wycinać należy kupon rejestracyjny nr 3. Listy rejestracyjne wraz z kuponami należy przedłożyć w referacie rozdzielczym pok. 9 ul. Kantaka 2, III piętro w terminie do dnia 27 maj.

Posiadacze kart I kat. grup zagwarantowanych powinny zarejestrować się w jednym punkcie rozdzielczym, który oznacza ich zakład pracy w porozumieniu z referatem mięsnym. (Pokój 10, ul. Kantaka 2, pokój 3).

Realizacja bonów towarowych na ziemiach

Miejski Wydział Aprobacji i Handlu wywaha tych obywateli, którzy złożyli indywidualne wnioski o przydział ziemiaków i do tej pory nie odebrali bonów towarowych, aby niezwłocznie zgłosili się po odbiór tychże w wyznaczonym urzędzie Referat Ziemiopłodów (ul. Kantaka 2 — pok. 7).

Nie odebrane bonów towarowe tracą swą ważność z dniem 27 maj.

Pogrzeb ofiar zamordowanych w Steszewie

(c) Niedawno odbyła się ekshumacja ofiar teroru hitlerowskiego z terenu miasta Steszewa i okolicy, pochowanych w masowym grobie w Debińku. Celem oddania hodną zamordowanym obywateli se w niedzielę, dnia 26 maj. w Steszewie manifestacyjny pogrzeb, w którym wezną udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, partii i organizacji. Po egzekwacji w kościele steszewskim o godz. 15-tej nastąpi przemarsz konduktu na cmentarz wsi Debińko, gdzie trumny ze szczątkami pomordowanych zostaną złożone do grobu.

W związku z pogrzebem i w celu udogodnienia dojazdu do Steszewa członkom partii, organizacji i innym uczestnikom uruchamia Wydz. Ruchu D. O. K. P. w Poznaniu specjalny pociąg, który z dworca głównego wyruszy o godz. 11,35. Powrót może nastąpić wieczornym pociągiem o 19.13 ze Steszewa, do którego zostaną dołączone dodatkowe wagony osobowe.

Jeszcze o Głównie

(c) W uzupełnieniu naszego artykułu w nr 135 z dnia 18 maj., zatytułowanym „Czy o Głównie zapomniano?”, zwracamy władzom miejskim uwagę, że Główna nie posiada jeszcze zagraciógów i to w wielu domach. W sprawie komunikacji autobusowej nasuwa się jeszcze koncepcja przedłużenia linii autobusu do Starego Ryńku, co dyr. MPKE winna rozważyć.

Odnosnie ożywienia życia kulturalnego przedmiata nasuwa się myśl, czy Film Polski w Poznaniu nie mógłby zdecydować na urządzenie w Głównie kina, co niewątpliwie uzyskałoby aplauz mieszkańców, którzy chęć korzystania z rozrywkę, muszą oprócz wstępu do jednego z kin Śródmieścia, płacić koszt przejazdu w sumie 20 złotych.

Z kroniki nieszczęśliwych wypadków

W czasie zabawy urządzonej w ostatnią niedzielę w Wirach pod Poznaniem postrzelony został poważnie Kazimierz Jezniery. Ofiarę wypadku odwieźiono do Szpitala Miejskiego.

Tego samego dnia auto ciężarowe przejechało w godzinach wieczornych 3/4 leśnią Miłostawę Frajak, zamieszkałą przy ul. Bydgoskiej 2. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Kilka wypadków podczas wykonywania pracy zawodowej zamotowano we wronie. Przy obcinaniu drzew na ul. Bydgoskiej spadł z drabiny i złamał nogę nie, Antoni Kasprzak, zamieszkały przy ul. Sierakowskiego 4 m. l. Przewieziono go na rektę Pogotowia Ratunkowego do Szpitala przy ul. Gasiorowskich. W Świerczewie pod Poznaniem złamała nogę Lucja Kosmala podczas pracy w cegielni.

Zamiast środka na sen zażyła kwasu solnego Konstancja Nowicka, zamieszkała przy ul. Piotra Wawrzyńca 16. Ofiarę fatalnej pomyłki odwieźiono do Szpitala Miejskiego.

Odpowiadamy czytelnikom

P. Szpalowski z Poznania. W tej sprawie prosimy zwrócić się do Komendanta wojennego w Poznaniu przy ul. Chełmońskiego.

AS. Fakty opisywane są bardzo smutne. To wynik wojny. Wierymy jednak w to, że powoli stosunki w kraju a zwłaszcza na zachodzie — znormalizują się.

P. Zawachowski, Leśna Góra. Informacji w tej sprawie udzieli Panu Zarząd stoł. m. Poznania. Prosimy w liście w nagłówku — wyraźnie zaznaczyć sprawę, o którą Panu chodzi.

P. Makowski, Chłodna 8. Prosimy raz jeszcze ponowić starania o remont Niepodboda, by tak niszcząc obiekt państwowy.

Stacy Czytelnik. Informacji udzieli Panu Film Polski w Poznaniu, ul. Stawackiego 58.

Pow. Zrzeszenie Młynarzy w Stulecinie. Urząd Wojewódzki Poznański — Poznań, pl. Kolegiacki.

P. Stan Jaworski. Chodnik dla pieszych — jedyną dla pojazdów. — Jeżeli jest inaczej, to świadczy to o braku poczucia porządku. Trudno nam będzie wrócić do normalnych czasów, zanim nie będziemy dbać o porządek.

W niedzielę, 19 maj. odbyło się w złotej sali ratusza poznańskiego walne zebranie Wielkopolskiego Związku Śpiewaczy. Liczne zebraneńców przybyłych ze wszystkich stron Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, powitał w najserdeczniejszym słowach naczelnik Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki prof. Marian Weigt. W słowach, skierowanych do reprezentanta Ziemi Lubuskiej zaakcentował prof. Weigt przede wszystkim fakt, że Wielkopolska już po wsze czasy zrosła się z Ziemią Lubuską i pieśń polska, która znowu rozbrzmiewa, nieść się będzie nad łanami starej naszej słowiańskiej ziemi.

Przechodząc z kolei do rzutu na dotychczasową, powojenną działalność Związku Śpiewaczego, poruszył prof. Weigt sprawę odradzania się kół śpiewaczych i niestrudzoną pracę nad reaktywowaniem ich działalności. Pieśń polska — powiedział mówca — to wielka siła, która utrwała i podtrzymuje ducha narodu. Pieśń polska to melodia serc, to przeżyca duszy. Jest jasn, że ona właśnie, pieśń, broni przed utratą wartości narodowych, czego dowodem jest Dąbrówka Wielka czy Łużyce. Jeżeli chodzi o sprawę tą obecną żywo omawianą, to jest: upowszechnienie kultury, to — jak powiedział prof. Weigt — od 50 lat Wielkopolski Związek Śpiewaczy nie innego nie robił; liczne koła śpiewacze rozsiadane goło po całej Wielkopolsce szerzyły kulturę, głosił i pieśń polską po najniższych zakątkach naszej ziemi. Nie można też zapominać o obrymym wkładzie dla sprawy sementowania narodów słowiańskich. I tu, że tylko wspomniemy

wszechsłowiańskie zjazdy śpiewacze, praca Związku data przed wojną wspaniałe wyniki.

Jeżeli więc obecnie Związek „odbudowuje” się, jeżeli znowu stare zawołanie „Cześć pieśni” jak jaw wola — to możemy mieć pewność, że dla kultury polskiej Związek zrobi jak najwięcej.

Następnie odczytał prof. Marian Weigt depesze i listy nadesłane z okazji zjazdu. Zyczenia owoce pracy i pomysłowych obrad nadesłał: wojewoda poznański dr. Widy-Wirski, dr. J. Niedźgoda, gen. sek. Zjednoczonych Kół Śpiewaczy, druhowie M. Maćkowiak z Dolnego Śląska, Leśnik i inni. Z kolei przemówił w imieniu Zarządu Miejskiego Poznania Stanisław Struga-erek, który w pięknych słowach nawiązał chwile obrad do rozbrzmiewającego właśnie nad miastem hejnału z wieży ratuszowej. On, jak symbol pełen wymowy, świadczy o wiecznym żywej pieśni polskiej.

Po omówieniu szeregu innych spraw zebrani przystąpili do wyboru właściwego zarządu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, który kształtował się następująco: prezes prof. dr Weigt, I wiceprezes Witalski Dorozłaza, II wiceprezes — Szczepankiewicz, kier. artystyczny prof. Kwasnik, sekretarz gen. Barwicki.

Zebranie zakończone hasłem „Cześć pieśni”, było dowodem żywności Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, któremu życzyć należy jak największego powodzenia w pracy na tak piękny odcinku naszego życia kulturalnego. (t. h. n.)

Milicja poznańska w pierwszym szeregu subskrybentów

Nie czekając nawet na inicjatywę i wskazówki władz naczelnych, milicjanci i funkcjonariusze cywilni M. O. podjęli masową akcję subskrypcyjną, nasładowując dobry przykład i ofiarność aparatu polityczno-wychowawczego M. O., który jak dotychczas przoduje zdecydowanie w subskrypcji.

Mimo trudnych warunków materialnych funkcjonariusze M. O. przekroczyli w wielu wypadkach normy pożyczkowe, subskrybując pożyczkę w wysokości uposażenia miesięcznego. Do dnia dzisiejszego funkcjonariusze M. O. województwa poznańskiego zadeklarowali 2.532.350 zł, Komenda Wojewódzka M. O. podpisała pożyczkę na sumę 357.150 zł, Komenda Miasta M. O. w Poznaniu 364.500, Komenda Powiatowa M. O. Trzcińska 167.500 zł. Na specjalne wyróżnienie zasłużyła Komenda Powiatowa M. O. Zielonogóra, gdzie wszyscy milicjanci subskrybowali pożyczkę o 300% ponad normę i Batalion Szkolny przy K. W. M. O., który zadeklarował 24% ponad normę.

Subskrypcja trwa i należy przypuszczać, że przewyższy dotychczasowe wyniki.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw gastronomicznych

Wydział Aprobacji i Handlu stoł. m. Poznania podaje do wiadomości, że na podstawie dekretu z dnia 30. 11. 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 23. 2. 1946 r. o wprowadzenia wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstw (restauracje, bary, bufety, pasztecziarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie-piwiarnie, pokoje gościnne przy handlach win, wódek itd., herbarciami i jadalniami) wymagana jest koncesja.

Osoby i instytucje, prowadzące przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego na zasadzie dotychczasowych przepisów, obowiązujące są najdalej do dnia 17. 6. br. wystąpić do Wydziału Aprobacji i Handlu o udzielenie koncesji. Formularze zgłoszeniowe otrzymać można w pow. Wydziale, ul. Kantaka 2, pok. 17.

Noc majowa

Pod tą nazwą 22 Szczęsny Harcerzy w Poznaniu przygotował miła zabawę, która się odbyła dnia 23 maja w salach Akademii Handl. o godz. 21-szej.

Wysoki poziom zabawy zapewniają dwie dobre orkiestry pod batutą kap. Popiatkiewicza, bufet bogato zaopatrzonej przy możliwie najniższych cenach.

Wstępu ograniczony zaproszeniami, które można nabywać w Komendzie Wksp. Chor. Harcerzy — Wały Zygmunta Augusta i 1 w f-mie Ka-De-Ha — Armii Czerwonej 2. — Młodzież Akademicka w sekretariacie Bratniej Pomocy.

Czynniami członkowie Z. H. P. i Młodzież Akademicka korzystają z 50% zniżki przy nabyciu bilietu wstępu.

Całkowity dochód przeznaczono na dożywienie dzieci w czasie kolonii i obozów latochych. 1682

M. K. O. S. biednym

(c) W nawiązaniu do przedwojennej tradycji i w roku bieżącym zorganizował Miejski Komitet Opieki Społecznej akcję odbudowania święconem najbardziejniejszym naszego miasta — szczególnie wdów i sierót po wieńczach politycznych, cytydelowach i inwalidach wojennych.

Przy wydatnej pomocy i ofiarności kupiectwa, rzemiosła i robotników, przedsiębiorstw i urzędów zdołano zgromadzić pokaźne sumy pieniężne i datki w naturze, które z kolei po odpowiednim przygotowaniu planu, rozdzielono w okresie przedświątecznym tym najbardziej potrzebującym.

Łącznie odbarowano 169 wdów i sierót po cytydelowach, 222 wdów i sierót po wieńczach politycznych, 3076 wdów i sierót Zarządu Miejskiego, 98 osób pozostałych po zmarłych inwalidach i innych 487. W przedziałach odbarowano 625 dziec. Niezależnie od tego wydano 784 par obuwia, 401 par pończoch, 124 koszul, 1229 m flaneli, białe i nakrycia głowy, a zapomóg pieniężnych udzielono na ogółna sumę 298.100 zł. W kuchniach ludowych wydano 11.200 obiadów.

Te kilka cyfr określa nie tylko społeczne zrozumienie obywateli naszego miasta — potrafił pać pogląd na pracę M. K. O. S., który nie ustając w działalności, organizuje obecnie akcję kolonij letnich dla dzieci, najbardziej tego potrzebujących.

Pracownicy samorządu na odbudowę ratusza

Ze społeczeństwa poznańskiego pragnie czynnie współdziałać w odbudowie starszego zabudku i perły naszego miasta — Ratusza, dowodzą liczne wypadki dobrowolnego opodatkowania się na rzecz funduszu odbudowy przez poszczególne Związki i organizacje.

W tym pięknym dziele nie pozostaje w tyle i Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Okręgu Poznańskiego. Ostatnio na odbytym niedawno zebraniu Zw. Zaw. zadeklarował jednogłośnie 8 gozin przy bezplatnej wszystkich członków bez różnicy na stopień służbowy poza godzinami służbowymi. Zakłady Siły, Światła i Wody na oroczyściłość poświęcenia sztanbaru Związku w na apel przewodniczącego Okręgu ob. Dubiska Mariana, który zainicjował dobrowolną składkę na odbudowę Ratusza, pośród zaproszonych gości i członków Oddziału, złożyły w ręce dyr. finansowego Zarządu Miejskiego sumę 5.500 złotych.

Dalej na zebraniu Okręgu w dniu 13 maj. powzięto myśl urządzenia wielkiej imprezy latowej połączonej z zabawą taneczną w Ludwikowie w dniu 16 czerwca, z której czysty dochód przeznaczą się na odbudowę Ratusza.

Czwartek, dnia 23 maja 1946

W teatrach poznańskich:
Teatr Wielki dziś i jutro, godz. 19-te — „Wiosnę baletową” (po obecnych dniach); jutro, godz. 19-te — „Cyganeria”.
Teatr Polski dziś i jutro (po raz ostatni), godz. 18-te — „Grube ryby” z Ludwikiem Solikim.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18.30 — „Szesnastolatka”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 18-te — „Miodzi”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 16-te — „Biała Złota”.
Oswiatowy Teatr Kukielkowy: „Bajki” dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 16-te — „Ciocia Twardowska”.
Wystawa Salon Wiosenny Związku Polskich Artystów-Plastyków Okręgu — Zonalskiego w Muzeum Wielkopolskim otwarta od godz. 10-14-tej. Przechodzą na 26 czerwca br. Kawiarz „As”, Plac Wolności 4; dziś: godz. 18-30 — ostatni występ Ludwika Sempińskiego; jutro — premiera — „Złoty”.
W kinach poznańskich:
„15. 17 i 19” — „Muryka i miłość”; „Bałtyk”; „15. 17 i 19” — „Skrytki do rozgłaszania”; „Mama”; „15. 17 i 19” — „Zaczarowany świat”; „Rialto”; „15. 17 i 19” — „Nowe przygody Tarzana”; „Waria”; „15. 17 i 19” — „Strachy”.
„Na majówkę”
Trudno wytrzymać w dusznym miesiącu, więc i „Kukulkan Poznański” w swoim tygodniowym jubileuszu zaprasza wszystkich „Na majówkę”, której pierwsza odbędzie się w piątek, dnia 24 maj, o godz. 18 w kawiarni „As”. Pl. Wolności 4. Będzie to z piosenką, orandaż z muzyką dowiedzioną. Będzie towa, niezapomniany, świetnie zamozony zespol i mroźna kawa z humorem. Specjalnie zamozony zespol w oboach: Olga Bielskiej, Stefana Dzwicza Olfierdajewicza, Witolda Kanińskiego i Zenona Laurentowskiego. I oczywiście, w towa, niezapomniany, świetnie zamozony zespol. Bez względu na pogodę „majówka” powtórzona zostanie w sobotę 25 i w niedzielę 26 maj.

Chór Juranda
Jeden z najpopularniejszych chórow polskich, wstąpił jedyny raz w niedzielę, dnia 26 maj, o godzinie 18.30 w Auli Uniwersyteckiej. Nowy program składa się z najpopularniejszych i najnowocześniejszych utworów.
Biulet do nabycia u księżmari Gebethera i Wolfa, ul. Kantaka 6.

SZTYCHY
Rok pozytywny pracy Z. K. P. Ż.

W współczesnym ustroju polityczno-społecznym niezwykle doniosłą rolę odgrywa zorganizowany ruch zawodowy. Nowe warunki bytu i odmienna struktura socjalna wywołały potrzebę zrzeszania się poszczególnych grup pracowniczych dla obrony własnych interesów i praw. Jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych w Polsce zrzeszeń jest reaktywowany w marcu ub. r. Związek Zaw. Konsumentów Przydziałów Żywnościowych, którego dotychczasowa działalność wykazała się może niezwykle pozytywnymi osiągnięciami.

Pewnego rodzaju węglem w całokształt dokonywanych na przestrzeni jednego roku prac było odbite ostatnio plenarne nadzwyczajne zebranie Związku, połączone z obchodem pierwszego rocznicy istnienia. Po zagajeniu i powitaniu gości przez sekretarza generalnego Z. K. P. Z. ob. Barana, głos zabrał przybyły z Warszawy delegat Komisji Społeczno-Wychowawczej przy Departamencie Niewolacji Aprobacyjnej inż. Czuprynny, który dłuższą Aprobacyjną opowiadującym referatem nakreślił ideologię, którą winny być współczesnej polityce aprobacyjnej. Polityka ta w zdaniem mówcy — w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, oparta jest na nowych założeniach, wypływających z konieczności utrzymania wysokiego poziomu zdrowotności wśród naszego społeczeństwa. Kiedy bowiem w latach 1919-1939 notowano w Polsce 48.336,5 wypadków zachorzeń, spowodowanych nadmiernym obciążeniem organów trawiennych substancjami szkodliwymi, tak obecnie, zaledwie po roku pracy, zdołaliśmy niebezpieczeństwo to zanulować prawie do minimum.

Z kolei przemówienia wygłosili: delegat Zarządu Główn. Chrześ. Zrzeszenia B. Właścieli Majatków Rolnych — radca F. Wytrzych, z ramienia Wojew. Centrali Handlu Pokąnego — ob. Fuchscher, w imieniu Tow. Miłośników Państw. Mon. Spiritusowego — ob. Piłło, oraz przedstawicielka Sekcji Spożywczej przy Międzynarodowej Federacji Dziewiczy Fizycznie Znajdowanych — mgr dr Z. Nadziejko-Zibkowa. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali, uwypuklali i wskazywali na moment ważności zadani, jakie stoją przed konsumentami doby obecnej.

W toku dalszych obrad odczytane zostały sprawozdanie z rocznej działalności Z. K. P. Z. W. w czasie od 30 kwietnia 1945 r. do 1 maja br. odbyło 3 zebrania, w tym 4 walne i 7 zwykłych, urządzono 18 kursów, gotowania beztuszczowego dla pań domu i kierowników stołówek fabrycznych, wydano broszurę naukową na temat: „Hygiena żyłodka a problem Ziemi Odzyskanych”, a w ostatnich tygodniach rozkolportowano 20.000 ulotek, propagujących akcję dni bezmięsnych. W okresie karnawalowym zorganizowano 56 imprez tanecznych, z których czysty dochód w kwocie 39 zł 18 gr ofiarowano na odbudowę południowej części Ratusza Poznańskiego. Jeżeli chodzi o działalność poszczególnych komisji, to największą intensywność wykazała Komisja Pomocy Doradczą w Zakupach Produktami Żelaznymi w Magazynach „Sobie”. Interweniowano w 119 wypadkach, udzielając pomocy w postaci pastylek, ziół leczniczych i peniciliny, przy poważniejszych zaburzeniach stosowano pompowanie żyłodka. Komisja Opieki nad Poszkodowanymi przy Rozdziale UNRRY odbiła 168 pociągów; wniosków reklamacyjnych wysłano ogółem 56.937, na które nie otrzymano dotąd żadnej odpowiedzi. Poza tym czynne były: Klub Teatralno-Bokserki, Liga Miłośników Obiadów Jarskich oraz Sekcja Związanca Ruchu Absolwentycznego na Łużycach.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem, zebrani wypowiedzieli się za unaktywowanie życia organizacyjnego przez wydawanie własnego lokalu związkowego, wystawę również szereg dezerydator pod adresem czynników państwowych. Postanowiono mianowicie zwrócić się do władz z zapytaniem, w ciągu ilu lat zrealizowane będą odcinki na mięso i tuszacje zaległych kart żywnościowych i kto ponosi odpowiedzialność za wypadki zalanania się jasną krwią osób, pominiętych w rozdziale paczek UNRRY.

W spontanicznie uchwalonej rezolucji zgromadzeni domagają się zwiększenia objętości formularzy kart wymiennych przynajmniej do wymiaru 36x42 cm, rozszerzenia dni bezmięsnych do liczby 8 w tygodniu oraz zarezzerwowanie jednego mandatu dla członka Z. K. P. Z. w Wojew. Radzie Narodowej.

Na zakończenie uroczystości odbył się w stołowej związkowej skromny lecz obfity obiad dla członków i zaproszonych gości.

Mik.

KOMUNIKATY

Zarz. Woj. Tow. Przyjaźń Polsko-Radzieckiej informuje, że członkowie...
Kurta Arcybiskupia dziekanat Spółdzielni 'Zryw' za złożenie sumy 3 tys. zł na odbudowę katedry poznańskiej.
Walne Zebranie Koła Zw. B. Wiczków Pol. - 3. 6. br. a.e. 27. bm. jak podano.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych
Z Mistrzem Solskim na wsi wielkopolskiej

Po wizycie Ludwika Solskiego wśród robotników fabryki R. May'a w Luboniu - znowu z inicjatywą Pow. Wydziału Inf. i Propagandy, a zwłaszcza jego kierownika p. Tkaczyka - wybraliśmy się w towarzystwie Drogiego Gościa do uroczej wsi w pobliżu Poznania, do Kicina. Cudny, majowy poranek. Jest nas kilkanaście osób. Przedstawiciele oświaty: pp. Jan Lipiński, insp. szkolny powiatowy, naczelnik Choraży z Wydziału Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium Poznańskim, Stanisław Strugarek, kier. Wydz. Kultury i Sztuki, dalej pp. Olejniczak i Tkaczyk z Woj. Wydz. Inf. i Propagandy i szereg innych osób.

jej pięknych obrzędów z całym nieklamnym entuzjazmem.
Mistrz Solski, dziękując wykonawcom za piękne widowisko, podkreślił rzecz najistotniejszą: stare nasze obrzędy są piękne i dlatego są sztuką. Scliskając zaś dłoni wykonawców, dziękował im, jako kolegom.
Uroczystość w Kicine - bo kiciniacy mówili że był to dla nich wyjątkowo uroczysty dzień - nie jęszcze inne podłoże. Chodzi tu mianowicie w pierwszym rzędzie o sprawę ciągłego wiązania najwyższych tonów ze skromną cichą „muzyką” człowieka, artystycznie pozornie z dala stojącego od wielkiej sztuki. Trzeba powiedzieć, pozornie, bo to co widzieliśmy w Kicine - mimo prostoty w wykonaniu - pełne było wartości nieprzejmujących, a więc artystycznych. Nie byłoby prawdziwym twierdzeniem, że reprezentant wielkiej sztuki Ludwik Solski i proste, wiejskie przedstawienie w Kicine to dwa światy. Nie. Jest wspólna myśl unosząca się między tymi „dwoma światami”: wartość.

Mieszkańcy Runowa otrzymają głośniki radiowe

Radiofizycja przewodowa zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, w szczególności wśród robotników i chłopów naszego województwa. Ostatnio wpłynął do Polskiego Radia w Poznaniu list następującej treści:
„My niżej podpisani repatrianci i przesiedleńcy, obecnie mieszkańcy wsi Runowo, prosimy bardzo o założenie nam w naszej wsi radiowęzła.

ktoż nam często szepcą najdziwniejsze wieści do ucha i zatruwają nam duszę, przez co staję się pomiędzy nas zniechęcają się, tracąc wiarę w nasz Rzód demokratyczny, tracąc ochotę do pracy i są gotowi opuścić polskie placówki na polskich Ziemiach Zachodnich. Wobec tego prosimy jeszcze raz o założenie radiowęzła w Runowie. Radio to odda usługi nie tylko nam, lecz także naszym państwu wzmacniając w nas wiarę w prawa klasy pracującej”.

Prośbę swą uzasadniamy tym, że my mieszkańcy świeżo odzyskanych Ziemi Zachodnich pochodzimy z rozmaitych stron Polski. Wiele spośród nas przez długie lata żyło na obczyźnie w odcinaniu od kultury polskiej i polskiej wspólnoty narodowej. My tutaj na Zachodzie borykając się z ciężkimi warunkami materialnymi i starając się o nadanie polskiego charakteru ziemiom polskim, nad którymi przez długie wieki pastwił się wróg, często sami mało wiemy o historii polskiej, historii Ziemi Zachodnich i jej kulturze. Posiadając radio będziemy w stałej łączności z całym polskim narodem, będziemy odświeżali w sobie uczucie miłości do narodu. Bez niego mogli śledzić zabieczy naszego Rządu Jedności Narodowej. Bez niego nie mogli dowiedzieć prawdy o demokracji i będziemy mogli dać odpowiedź rozmaitym „panom”.

Runowo, poczta Siedliska Czarnkowskie, powiat Trzcianka.
Podpisz około 50 osób.
List ten został przedyskutowany na zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia w Poznaniu. Zobowiązano się w wolnych od zajęć godzinach wyjechać do Gromady Runowo i zainstalować głośniki, by w ten sposób realizować w dalszym ciągu hasło „Wieś - Miasto - Miasto - Wsi”.
Fakt ten świadczy jeszcze jak wielką popularność na wsi zdobywa sobie radiofizyczna przewodowa. Należy podkreślić, że plan rozkwaterowania radiofonii przewodowej Dyrektora Okręgowego Polskiego Radia w Poznaniu na miesiąc maj i czerwiec ustalony został na 4500 sztuk głośników abonenckich w tym minimum połowa na wsi.

Miałem przed kilkoma dniami okazję poruszyć w naszych czestych z Mistrzem Solskim rozmowach sprawę „wesela w Kicine”. I raz jeszcze potwierdził jubilat jedno: „było pięknie; cudem, że znajduję się wśród koleków. Rozumieli bowiem wartość, a to, co pokazali, było bardzo wartościowe”.
Zdając się, że pojmanie (zbyt źle dotąd pojmuję się pojęcie „upowszechnienie kultury”) zagadnienia szerszenia sztuki wśród mas w sposób stosowany przez Pow. Oddz. Inf. i Propagandy jest najlżejszy. Dowodem tego, że szczyr, najszczyrzący nastroj, jaki panował w Kicine, wśród bzd, słonca i uśmiechu wiosny.
leż w tym symboliki.

Tad. H. Nowak

BOJANOWO
50 młodych rolników opuszcza szkołę bojanowską
Znana i przed wojną ciesząca się jak najlepszą opinią Średnia Szkoła Rolnicza w Bojanowie, rok temu jako jedna z najpięrszych w Polsce podjęła prace oświatową na tym ważnym odcinku. Jak zresztą wszędzie prace nad uruchomieniem szkoły rozpoczęto w bardzo trudnych warunkach. Mimo to zakład stanął szybko na dawnym podłożu, a nawet rozszerzył swoje ramy. Oprócz kontynuowanej rozprzewojennej Średniej Szkoły Rolniczej zorganizowano również Gimnazjum Rolnicze i Liceum Hodowlano-Rolnicze. Dziś można powiedzieć, że bojanowskie szkoły gospodarstwa wiejskiego, należąc do najlepiej zorganizowanych szkół tego typu i ciesząc się największą irzeknością uczniów. Młodzież z całej Polski gromadzi się w murach bojanowskiej szkoły, aby pod okiem profesorów doskonalić się w tej ważnej dziedzinie naszej gospodarki narodowej - w rolnictwie.
W ostatnich dniach w bojanowskich szkołach gospodarstwa wiejskiego odbyły się egzaminy maturalne i dyplomowe pierwszych powojennych absolwentów Średniej Szkoły Rolniczej. Szkoły tamtejsze dając odbudowując się Ojczyźnie nowych, a tradycyjnie już cieszących się najlepszą opinią fachowców, uczeli dzień wręczętnie dyplomów specjalną uroczystością, przegotowaną przez towarzysztwo koleżeńskie pod kierownictwem rady pedagogicznej. Przy tej okazji wypada podkreślić wielkie zasługi, jakie przy organizacji oraz prowadzeniu szkoły położył jej dyrektor, docent U. J. dr inż. Sondel. (nad)

SPORT

Imprezy w „Święto robotnicze”
W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15-15 nastąpi na boisku przy Stadionie Miejskim otwarcie turnieju hokeju na trawie, urządzonego w ramach „Święta Robotniczego”. Turniej rozegrany zostanie o puchar przewodniczącego Woj. Rady Narodowej, ob. Piękniewskiego, a w wyniku losowania ustalono już program rozgrywek.
Sobota 25 bm.
godz. 15-16 grupa I Czarni (Poznań) - ZZPC (Sroda),
godz. 17-18 grupa II Stella (Gniezno) - Lechia (Poznań),
godz. 18-30 grupa III KKS (Gniezno) - Gin. K. S. Gniezno.
W niedziele na tym samym boisku nastąpi rozgrywka poszczególnych zwycięzców i pokonanych.
Godz. 9-30 pokonani II gr. - pokonani III gr.
godz. 11-14 zwycięzcy II gr. - zwycięzcy III gr.
godz. 16-18 zwycięzcy pokonanych II i III gr. - pokonani I gr.
godz. 17-30 zwycięzca zwycięzców II i III gr. - zwycięzca I gr.
Zamknięcie turnieju i wręczenie nagrody nastąpi o godz. 18, 15.
Równocześnie Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy podaje do wiadomości, że zapisy niestowarzyszonych i stowarzyszonych do biegu kołarskiego i biegu na przełaj (3000 i 1500 m), który odbędą się w ramach święta w dniu 26 bm. przyjmie sekretariat R. S. K. O., ul. Łukaszczyca 40.
Dla zwycięzców obw. biegu przewidziane są szereg nagród.

Bokserzy Gayera (Łódź) przegrywają w Toruniu
W sali kina „Domu Zolnierza” w Toruniu odbył się mecz bokserów pomiędzy drużyną Gayera z Łodzi, a silnym zespołem Pomorskiego Klubu Sportowego „Marszałek” Toruński. Wynik techniczny: mecz zakończył 11:5. Sędzią dnia była przegrana na punkty wicemistrza Polski Jaskółki w w. półśredniej ze Stokiem. W w. ciężkiej Olejczak (Łódź) przegrał na punkty z młodzieńcem z Zawonia. W w. lekkiej Krywch (Łódź) przegrał na punkty z młodzieńcem z Zawonia. W w. ciężkiej Olejczak (Łódź) przegrał na punkty z młodzieńcem z Zawonia. W w. ciężkiej Olejczak (Łódź) przegrał na punkty z młodzieńcem z Zawonia.

LESZNO
(ml) Po kilkutygodniowej absencji i mrówczej pracy poszczególnych sekcji a szczególnie Sekcji Norm Komitetu Obyw. P. P. O. K., których głównym motorem był ob. Rohrich, w dniu 12 maja odbyło się zebranie, poświęcone zagadnieniom akcji Prem. Pożyczki Odbudowy Kraju, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, stronnictw politycznych oraz przedstawiciele rodzimego rzemiosła i kupiectwa.
Przepełniona sala Domu Zolnierza Polskiego świadczyła o dużym zainteresowaniu społeczeństwa miasta Leszna tą ważną akcją odbudowy kraju.
Dojrzałym owocem tegoż zebrania, któremu przewodniczył ob. Szurkowski, była jednogłośnie uchwalona rezolucja następującej treści:
Zebrani w dniu 12 maja 1946 r. w sali Domu Zolnierza Polskiego celem omówienia spraw związanych z P. P. O. K., przedstawiciele wszystkich warstw społecznych m. Leszna, po zapoznaniu się z celami Pożyczki postanawiają poprzez bez strasztenia sprawę P. P. O. K., zmierzającą do odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju, Społeczeństwo leszańskie, które zawsze składało dowody patriotyzmu i ofiarności na rzecz Państwa i Narodu, deklaruje wzięcie gremialny udział w subskrypcji Prem. Pożyczki Odbudowy Kraju.

PLESZEW
Konspirowany pleszewy pod kluczem
(m) Były wiceburmistrz m. Pleszewa Jan Holka, jego 2 urzędnicy z referatu wojskowego: Roman Baraniak i Franciszek Sitarz, oraz b. wachmistrz Zandarmerii Wojskowej z Pleszewa Stefan Książkiewicz stanęli ostatnio przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, oskarżeni o przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa. Od polowy maja do grudnia ub. r. wymienieni byli członkami nielegalnej organizacji politycznej „W. S. G. O. Warta”, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju państwa polskiego, pełnią w niej różnego rodzaju funkcje. Baraniak, używający pseudonimu „Czechowicz” był komendantem obwodu jarocińskiego, Holka zaś (pseud. „Wojciechowski”) sprawował obowiązki szefa wywiadu tegoż obwodu. Obydaj pozostawali w ścisłym kontakcie z głównym komendantem „W. S. G. O. Warta” na okręg wielkopolski plk. „Hańcza”, przed którym złożyli przysięgę konspiracyjną. Osk. Sitarz współdziałał czynnie w akcji organizacyjnej na terenie powiatu jarocińskiego.
W wyniku rozprawy, która toczyła się dnia 15 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym, oskarżeni zostali: Baraniak i Holka na 8 lat więzienia i utratę praw wyborczych na lat 5. Sitarz na 5 lat i utratę praw na lat 2. Ostatniemu oskarżonemu, który był wprawdzie członkiem nielegalnej organizacji, lecz nie działał w niej czynnie, sąd zawiesił wykonanie kary na okres 5 lat.


SREM
Kara więzienia za dywersję
(m) Na terenie miasta Sremu próbowano utworzyć komórkę nielegalnej organizacji politycznej pod nazwą „WIN” („Wolność i Niepodległość”), której zadaniem było dążenie do obalenia demokratycznego ustroju Polski. Prace nad zorganizowaniem komórki prowadził właściciel drogerii w Sremie 40-letni Antoni Dzieciuchowicz, zam. przy ul. Kościelnej 12. Pozostawał on w ścisłym kontakcie z niejakim Wawrzynakiem ze Sremu, działaczem i organizatorem „WIN’u”. Pomagała mu w tej pracy urzędniczka Pow. Komitetu Opieki Społecznej Aleksandra Domagalska, która odbierała przesyłki nielegalnej biblii propagandowej. Stwierdzono, że otrzymała ona 16 egzemplarzy nielegalnego pisma „Bazta” i „Głos Polaka” oraz tekst przysięgi WIN’u, który przepisała na maszynie i trzymała u siebie w domu. Podobne pisma posiadała również u siebie Halina Makowiecka, zamieszkała w Książu, przy ul. Rynek 2.
Cała trójka została ujęta przez organa bezpieczeństwa i oddana do dyspozycji władz sądownych. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał 15 maja br. wyrok, na mocy którego oskarżeni zostali: Dzieciuchowicz na 5 lat, Domagalska i Makowiecka na 2 lata więzienia. Ostatniej sąd zawiesił wykonanie kary na 3 lata. Wszystkich oskarżonych oszono poza tym na utratę praw publicznych na okres 2 lat.

SIERAKOW
Poświęcenie mostu. W połowie maja br. w Sierakowie odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego nowo wybudowanego poprzez Wartę mostu, który podczas działań wojennych został przez okupanta zniszczony.
W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych z Międzyzuchodu ze Starostą i Komendantem Pow. M. O. na czele.
Po poświęceniu, dokonanym przez miejscowego proboszcza, zebrane organizacje przy dwóch orkiestry przemarszerowały przez most.
(mo)

GNEZNO
Sprostowanie. W związku z notatką wydrukowaną dnia 25. 4. br. pod tytułem „Zboże gnje w spichlerzu, a ludność nie ma chleba” - Urząd Wojewódzki Poznański - Wydział Aprowizacji i Handlu przysła następujące sprostowanie:
Dochodzenia przeprowadzone w majątności Celimowo gmina Niechanowo, pow. Gniezno wykazały, że spichlerz znajdujący się w podwórzu i został zajęty na punkt zsypu świadczeń rzeczowych gminy Niechanowo. Stwierdzono także, że jest suchy, należyte wietrzony i zboże w nim się znajduje jest suche, dobrej i zdrowej jakości i nie istnieją żadne podstawy do stawiania zarzutów, jakoby zboże gnilo i nie nadawało się do konsumcji.

KOMUNIKATY

W sobotę, 25 maja br. o godz. 18-18 na Arenie odbędą się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy „Czarną Sztuką” a „Zjednoczonymi”. („Old boys”).
Drużyna „Czarnej Sztuki” wystąpi w swoim reprezentacyjnym składzie z Wojtkiemiakami na czele.
Mecz prowadzić będzie były sędzia ligowy i międzynarodowy P. A. Nawrocki.
Zarząd K. S. Dąb podaje do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 26 bm., o godz. 10-10 w sali Szkoły Powsz. przy ul. Wszystkich Świętych.



Dnia 18 maja 1946 roku zmarł po długich cierpieniach w Warszawie śp.

Zygmunt Jezierski

Dyrektor Państwowej Fabryki Mebli w Orzechowie przeżywszy lat 65.

W zmarłym tracimy najlepszego szefa i oddanego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy 17051



W pierwszą bolesną rocznicę naszej jedynej, najukochańszej córeczki, śp.

Teresy Maciejowskiej

kktóra zginęła śmiercią tragiczną w 15-letnie wieśńe życia, uczeniicy gim. im. Dąbrowski, odprawiona będzie

msza św.

w czwartek, dnia 23 maja o godz. 9-tej w kościele farnym.

O czym zawiadamiają

rodzice

Poznań 16470



Dnia 21 maja o godz. 5 rano zasnął w Boęu opa-trzyony Sakramentami św. moją najdroższą małż. nasz najukochańszy ojciec i syn śp.

Stefan Brust

mistrz dekarSKI

przeżywszy lat 46.

Podżesz odbędzie się w czwartek, dnia 23 maja 1946 r. o godz. 17.30 z zakładu św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrzeźni

żona, córka, syn i rodzina

16999

Podziękowanie

Komisariatowi VI przy ul. Wołyńskiej, a mianowicie milicjantom: plut. Adamczykowi, kapr. Wichniarkowi, kapr. Edw. Odczykowski, składam podziękowanie za szybki zwrot motocykla skradzionego mi w niedzielę 2. V. 46 r.

E. Mikołajczak

Poznań, Mazowiecka 56 m 1 16695

Nowości w jedwabiach lefnich muslinach — wistrach

poleca w wielkim wyborze — ceny niskie

Fa Karaś, Dąbrowskiego 8

16745

Nowoczesne figury

wystawowe damskie i męskie manekiny krawieckie wszelkie postumety dekoracyjne

Z. Cłogowski i Cz. Grześkowiak

Poznań, Wroneńska 24 16819

Głos Wielkopolski

poszukuje dwóch

zdolnych reporterów

Zgłoszenia w sekretariacie redakcji w godzinach od 11-tej do 14-tej. 17025

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnięcia I kasy 47 loterii klasowej

54 73 188 211 20 27 76 81 391 64	14 19 22 56 107 23 33 71 252 76 353
0 72 412 13 43 75 89 513 21 49 76	59 76 429 39 49 51 64 540 44 48 95
95 38 64 86 81 705 06 19 49 56 353	613 21 97 723 32 70 838 53 91 94 918
53 915 30 37 44 71 79 1059 77 93 153	13023 79 86 153 74 97 207 16 35 37
70 64 91 203 05 07 41 306 16 32 37	42 60 82 97 516 25 38 41 64 70 81 83
42 50 54 76 79 401 22 21 34 83 77	89 402 98 502 41 64 778 97 992 33 44
42 518 22 36 56 64 70 71 71 691 22	60 69 70 71 85 922 36 77 14008 87
711 32 826 30 51 909 77 2046 63	107 23 27 44 204 54 62 63 87 93 95
103 337 44 59 75 430 57 59 60 64 68	319 24 40 61 81 82 402 25 63 66 63
71 96 97 507 27 35 563 73 77 606 18	58 76 90 610 51 85 737 878 918 15009
19 32 40 53 76 88 781 85 89 31 64	43 51 86 149 55 62 63 267 84 333 41
492 47 59 8003 26 46 47 105 43 44	48 416 26 37 48 55 76 77 83 91 510
65 65 219 57 313 23 52 73 80 95 403	17 56 58 63 632 42 65 76 702 37 37
27 35 61 70 72 94 508 31 46 59 96	44 53 94 97 811 25 920 26 29 42 54
505 06 36 78 92 731 36 44 46 51 84	60 69 84 16074 84 99 118 27 56 201
833 60 82 67 927 39 47 69 76 79 4014	17 28 55 333 35 48 56 403 36 77 78
11 152 68 207 97 210 11 18 30 55 76	83 517 18 20 29 38 64 86 804 24 43
89 96 302 46 64 77 90 415 50 93 95	62 87 910 17 42 57 17008 42 54 76
59 504 16 24 29 62 63 64 75 95 754	101 20 36 49 70 215 97 319 33 70 90
29 95 97 807 69 934 48 51 34 66 92	413 14 30 59 83 92 506 08 19 47 50
93 5004 09 10 12 32 46 66 84 91 105	607 35 57 73 717 825 72 87 955 18004
34 52 217 60 63 85 307 08 55 75 92	22 127 200 32 302 28 421 40 43 52
406 54 65 37 92 512 48 51 74 98 600	56 70 93 99 530 85 86 99 609 21 22
31 43 47 721 25 56 77 856 61 70 81	717 869 74 78 94 905 21 25 32 33 40
91 97 6021 80 94 152 55 206 57 73	57 19113 53 86 95 222 34 53 77
330 430 31 67 70 77 519 20 48 66 99	84 316 30 33 59 72 452 65 99 536 70
622 26 782 89 315 78 906 314 29 30	603 709 23 34 43 839 62 76 86 97 99
41 60 79 7011 19 31 38 56 104 52 49	901 05 10 13 24 37 44 84 26033 51 94
222 41 54 335 62 75 90 92 407 57 94	96 97 105 38 212 43 58 85 323 39 57
97 501 41 48 601 05 17 32 40 50 88	63 408 27 61 65 521 82 661 70 92 721
710 44 47 51 90 824 31 80 83 83 96	800 04 55 73 003 40 74 96 21018 45
932 8017 262 91 306 25 62 428 33 70	49 496 242 60 72 86 93 330 49 81 88
91 550 66 67 77 80 95 658 61 86 711	94 403 17 45 71 80 521 605 18 38 42
27 40 61 87 832 59 60 79 919 21 24	49 66 67 718 39 61 869 957 71 22600
55 50 68 80 9011 52 73 113 57 204	02 52 59 113 40 62 70 203 64 83 822
16 72 315 65 70 94 414 17 47 73 537	23 43 75 341 36 55 572 636 90 709
41 64 600 35 57 728 919 10069 150	34 800 35 69 88 903 08 38 23007 15
201 23 67 68 78 90 92 99 335 17 33	42 116 49 210 29 90 305 78 81 471
55 86 415 20 63 76 96 520 54 78 84 89	92 534 35 79 648 77 714 811 51 57
622 66 65 717 33 91 840 77 96 921	59 63 95 903 24 965 77 24011 56 58
32 59 60 64 68 11033 49 69 125 40	105 20 26 99 210 56 91 96 304 33 40
56 85 97 261 306 22 74 85 417 34 54	57 65 68 72 89 452 81 502 23 72 652
65 78 90 528 47 52 62 633 702 42 92	96 97 747 81 90 818 31 52 51 82 904
856 89 920 45 65 80 82 91 12000 11	10 59 69 78 83 89 25020 48 53 167 09

jutro dalszy ciąg

Płaszcz — Ubrania — Spodnie
Płaszcz damskie — Materiały

Ubranka chłopięce — Odzież Zawodowa poleca po cenach przystępnych

„TANI ZAKUP“

Feliks Konieczny, Poznań, Dąbrowskiego 46

Tel. 34-61 — wejście z Rynku Jeżyckiego

14024

Hurtownia Kapeluszy

Bracia Ludwig

Poznań, ulica Paderewskiego nr 1, I pr.

16671

Zaodrzańskie Zakłady Budowy mostów i wagonów w Zielonej Górze

poszukują:

Kierownika szkoły przemysłowej z wykształceniem technicznym i pedagogicznym.

Mieszkanie zapewnione.

5.278

Walne Zgromadzenie Banku Kredytowego Spółdzielczego

Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczona w Gnieźnie

odbędzie się we wtorek, dnia 4 czerwca 1946 roku, o godzinie 16-tej w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1945.
3. Przyjęcie bilansu za rok 1945 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysku.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej i uchwalenie wynagrodzenia za posiedzenia.
6. Powzięcie uchwały dotyczącej fuzji Banku Pożyczkowego Spółdzielczego i Banku Kredytowego Spółdzielczego.
7. Wolne głosy.

Rachunki za rok 1945 i spis członków przejrzyć można w lokalu bankowym w godzinach urzędowych.

Gniezno, dnia 21 maja 1946 r.

BANK KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY
Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczona
W GNIEZNIE

Rada Nadzorcza: Migdalek Zygmunt, prezes.

Czarować wszystkich



bedziesz swą panią! ce-ra. Należy jednak ją wielepiegnować. Jak? Najpierw usunąć zniszczoną skórę wraz z palcami i drobnymi zmarszczkami. Uczyni to racjonalnie i szybko

Krem specjalny Anida

15763

KUPUJE złota biżuterię, brylanty srebro i platynę

Fa Witold Stajewski

Poznań, ulica Półwiejska 9 b

1847

PIECZĘCIE

POZNAŃ

STARY RYNEK 48

16690

oraz Dąbrowskiego 15 15565

Jedwabie w najmniejszych cenach oraz gotowe sukienki poleca Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 15754

GOSPOSIU!

Czy nie lepiej kupić droższy Proszek „BABKA” do pieczenia Co wartością, tudzież smakiem Cenę swą pokrywa?

„BABKA”

Poznań, ul. Różana 12 17036

Polecam piękny asortyment materiałów ubraniowych oraz wszelkie dodatki po cenach przystępnych

Fa H. Karaś, Dąbrowskiego 8

16746

ŻARÓWKI kupuje, normalne, samochodowe i specjalne

Wszystkie typy i voltaże

GRZEĐA FR. POZNAŃ

Gen. Kosińskiego 26 m 21 Tel. 27-52

10663

„BAŁTYK”

Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat w Poznaniu przy ul. Kantacka 7. Tel. skład 27-63

poleca: żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne.

Hurt 14247 Detail

Fabryka Ogniw i Baterii Elektrycznych

„CENTRA”

Poznań, ulica Grochowa Łąki nr 6

poszukuje zaraz kalkulatora i rutynowanej stenotypistki

16589

Inżynierów Technołów Konstruktorów — Kreślarzy Kalkulatorów Laborantów

i sil przyrządzonych w przemyśle radiotelegraficznym

poszukuje

Państwa Fabryka Głośników

we Wrześni, ul. Dworcowa 2/3 Tel. 34

16707

Ogłoszenie

Okregowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że zamierza sprzedać w drodze przetargu różne przedmioty towaru znajdujące się w magazynach Okregowego Urzędu Likwidacyjnego, jak:

maszyny do szycia, sprzęt radiowy, sprzęt elektrotechniczny, różne instrumenty muzyczne, motocykle, rowery, zegary, różne przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego, sznurki, tuszki techniczne, środki chemiczne mające zastosowanie w ogrodnictwie lub rolnictwie, ziola lecznicze itp.

Blizszych informacji udziela się w biurze Okregowego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 58.

Oferty w zamkniętych 2-ch kopertach można składać do dnia 1 czerwca 1946 roku. 5-260

Zarząd Gminy Czerwonak, powiat poznański ogłasza

KONKURS

na stanowisko rachmistrza (zastępcy sekretarza)

Wymagane warunki:

1. podanie z odpisami świadectw I służby;
2. obywatelstwo polskie i nienaganna przeszłość;
3. dłuższa praktyka w kęsigościu prae-bitkowej;

Do stanowiska tego jest przyznanie uposażenie wg grupy X urzędników państwowych plus 15%o dodatek samorządowy i wolne mieszkanie.

Sekretarz (—) Zajackowski 16818

Wójt (—) Rożek

Przetarg nieograniczony

Urząd Informacji i Propagandy Województwa Poznańskiego Chelmońskiego 22 zgodnie z okólnikiem Prezosa Rady Ministrów z dnia 23. 8. 45 r. Nr 13 — 1/2, ogłasza przetarg na wykonanie:

1. 1 tablica z godłem rozmiaru 565 na 48
2. 44 tablica z godłem rozmiaru 55 na 41
3. 1 tablica z napisem „Urząd Wojewódzki Informacji i Propagandy w Poznaniu”
4. 43 tablica z napisem „Odział Powiatowy Informacji i Propagandy”
5. 1 tablica z napisem „Miejski Oddział Informacji i Propagandy”

Oferty należy składać do dnia 31 maja rb. godz. 10-tej w wydziale gospodarczym pok. 18.

Otwarcie ofert nastąpi 31 maja rb. o godz. 10.30 w pokoju nr 20.

Urząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo umniejszenia przetargu w razie, gdy przetarg nie da wyniku. 5-269

LICYTACJA

na owoce drzew przydrożnych drog państwowych, wojewódzkich i powiatowych.

Blizszych informacji uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Rawiczu, pokój nr 27, od dnia 23 bm 5-261

Wydzierżawienie alei owocowych

Powiatowy Zarząd Drogowy wydzierżawia aleje owocowe (czereśnie i winiaki) na drogach w powiecie gnieźnieńskim w sobotę, dnia 1 czerwca 1946 r., o godzinie 11-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (miej. Starostwa Powiatowego, pokój 43).

Blizsze warunki dzierżawy oraz wykaz alei owocowych wyłożone są do wglądu w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego. 5-276

Szczawnica

Zrojo-wisko - Górskie

z najnowocześniejszymi urządzeniami: leczenia astmy, dróg oddechowych, nowoczesne Inhalatorium, Łazienki mineralne Zakład Wodoleczniczy, plaża nad Dunajcem, łagodny klimat bez wiatrów.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 15 października. Komunikacja autobusowa od stacji Nowy Targ. Informacje w biurach „Orbisu” oraz na miejscu. 5-253

E.KROMCZYŃSKI

STEMPLE

POZNAŃ

UL. SW. MARCINA

14431

2 zegary kontrolne dla stróżów na 6 lub 12 kluczy w dobrym stanie kupimy. Centrala Produktów Naftowych, Poznań, Piac Wolności 16, Administracja — pokój 94. 5-279

Nadeszły kapliny stołki — kapelusze — podszewki — sztywnianki — perkalce. Hurtownia Jan Wesolowski i Ska, Poznań, Ratajska 7. 16606

WILLE

ewent. uszkodzoną pod większym płacem pod budowę warsztatów kupimy

Oferty „PAR” Fatajczaka 7 pod 5.398 10588

